Nr. 126. Sobota, 2. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Margrabia de Galliffet przestał być ministrem wojny w republikańsko-socyalistycznym gabinecie p. Waldeck-Rousseau. Z widowni politycznej we Francyi znika — czy na zawsze? czy na długo? — jeden z najznakomitszych ministrów wojny, jedna z najbardziej charakterystycznych, najbardziej typowych we współczesności francuskiej postaci. Równocześnie margrabia *de l'ancien régime*, generał z czasów cesarstwa, przyjaciel Gambetty i jego przyjaciół, przecywilizowany przedstawiciel końca bieżącego stulecia, jedną nogą stojący jednak zawsze jeszcze w wiekach średnich, dzielny żołnierz i znakomity organizator, pogromca komuny i kolega Milleranda, mówca równie charakterystyczny i oryginalny na trybunie parlamentarnej, w koszarach, w salonie, jak na polu walki i w foyer teatru, jest to duchowy potomek gaskońskich rycerzy i Cyrana de Bergerac, postać w każdym rysie typowa.

Nic tak nie charakteryzuje człowieka jak epizody z jego życia.

Na wojnę krymską Galliffet omal się nie spóźnił: nie mógł się wyrwać ze słodkich więzów pewnej aktorki; stanąwszy jednak raz już na polu boju, zyskał tam sobie opinię zmarłego marszałka Carnroberta, iż „Galliffet walczy równocześnie jak bohater i jak — szaleniec“. — Potem w Meksyku byłby zginął na polu bitwy pod Puebla, gdyby się nie był zdecydował na miejscu, wnętrzności swe, które mu wypruł odłam granatu nieprzyjacielskiego, zebrać w oficerskie swe kepi i gdy chirurg nie chciał przyjść do niego, ostatkiem sił zanieść je chirurgowi, czołgając się aż na miejsce, gdzie założono prowizoryczny szpital. — W przededniu katastrofy pod Sedanem, cesarz Napoleon III., wówczas już napół zrezygnowany na abdykacyę, *in extremis* swej władzy zamianował go generałem; wszystkie inne równoczesne nominacye cesarskie republika zakwestyonowała, nominacyi Galliffeta nie poważono się podawać w wątpliwość, bo umiał zapewnić dla swych zasług uznanie i poszanowanie. Słynnym jest atak Galliffeta na czele konnicy pod Sedanem nazwany atakiem na śmierć z rozpaczy; chcieli niektórzy odrzeć go z tej sławy, ale się im nie powiodło. — W czasie komuny był jednym z nielicznych generałów, którzy powrócili z niewoli lub wygnania, a którzy spełnili swój twardy obowiązek w. obec oszołomionych tłumów; Galliffet rozwinął przytem energię, i — powiedzmy otwarcie — srogość, którą znaleść można we Francyi chyba jeszcze u starych marszałków francuskich z XVI. lub XVII. w.

Po wojnie każde stronnictwo widziało w nim swoją nadzieję, opatrznościowego człowieka. A Galliffet? Oto, gdy pewien Bonapartysta chciał go zjednać dla idei Napoleońskiej, margrabia dał mu ironiczną odpowiedź, że Francya była zbyt nieszczęśliwą z nieparzystymi Napoleonami (I. lub III.), ażeby próbować jeszcze raz z nieparzystym (V.) Napoleonem; gdy z porządku będzie kiedyś następował Napoleon parzysty (a więc „l'Aiglon“, książę Reichstadtu lub książę Lulu) wówczas będzie można z generałem pogadać. — Gdy zaś znowu książę Orleanu za pośrednictwem księcia de Luynes zaprosił go do siebie do Anglii „na polowanie“, traktując go jako gościa poczwyszy od Parvża, t. j. ofiarując mu wolną podróż, — Galliffet odpisał: Wdzięczny jestem księciu za pamięć, na to jednak aby jeździć na polowania do Anglii na koszt własny jestem zbyt ubogim, a na to, by od kogokolwiek przyjmować koszta podróży na polowania, za mało ubogim.

Gdy przyszedł Boulanger a ówczesny minister spraw wewnętrznych Constans gotował się do zdruzgotania niedoszłego dyktatora, — w stanowczej chwili przybył do Constansa Galliffet, który wówczas pozostawał jeszcze w czynnej służbie, i oświadczył ministrowi, że podejmuje się usunąć natychmiast niebezpieczeństwo. W jaki sposób? — zapytał Constans. — Bardzo prosty, odpowiedział Galliffet. Pan i koledzy pańscy zrobicie mnie ministrem wojny, a to dziś wieczorem. W nocy poszlę do Boulangera i jego przyjaciół po 12 żołnierzy pod dowództwem kaprala, polecę sprowadzić każdego z nich do najbliższych koszar i zanim słońce wejdzie, każę ich rozstrzelać. Ręczę także za spokój w Izbie posłów. — Constans w zasadzie nie był przeciwny temu planowi., zastrzegł sobie jednak do wieczora czas do namysłu; zwołał tymczasem kolegów i przedstawił im propozycyę Galliffeta. — Wysłuchawszy planu, wszyscy przyznali, że jest on racyonalny i radykalnie skuteczny, bez względu na następstwa; wszyscy jednak jednomyślnie go odrzucili. Obawiali się, że Galliffet znajdzie jeszcze kilku kaprali i kilka oddziałów po 12 żołnierzy, że przyszle je do swych kolegów-ministrów, poleci także ich odstawić do najbliższych koszar i tam — rozstrzelać lub że wyszle każdego za granicę.

Ten sam Galliffet został potem ministrem wojny w gabinecie na wpół socyalistycznym Waldecka-Rousseau. Narodowcy nie mogli mu tego darować, socyaliści zaś nigdy nie mogli mu zapomnieć komuny. Gdy go zaś w kwietniu b. r. interpelowano w Izbie w sprawie pogłosek o wojskowym zamachu stanu, odpowiedział swym charakterystycznym stylem: „Zamach stanu! Mój Boże! Mogliśmy go dawno zrobić, gdybyśmy my, generałowie, byli tylko chcieli. Sprawa jest jednak zbyt niemoralna, zanadto niebezpieczna i zanadto nudna!...“ Niedowierzały mu jednak dalej obie strony, chociaż zreorganizował armię francuską znakomicie. — i ostatecznie pod wpływem ogólnej niechęci obu stron do siebie, upadł. Armię miał za sobą i mógł był łatwo powiedzieć: *J'y suis, j'y reste!* Sprawa to jednak była za nadto... nudna. Galliffet był już za stary do tego. — Swoją drogą upadek jego, to prawdopodobnie wstęp do upadku całego gabinetu.

Sprawy krajowe.

Jutro, dnia 2 czerwca, zbiera się na pierwszą sesyę trzeciego trzechlecia (1900 do 1902) krajowa rada kolejowa, która ma załatwić szereg spraw pozostających w ścisłym związku z akcyą kraju na polu popierania kolei lokalnych.

Z przygotowanego dla obrad rady kolejowej materyału, wyjmujemy następujące:

W myśl życzenia, objawionego przez radę kolejową na posiedzeniu 22 grudnia 1899, zwołał Wydział krajowy ankietę dla taryf drzewnych i taryf naftowych, która odbyła się w dniach 19 i 20 stycznia b. r. Obfity materyał, przez ankietę dostarczony, był podstawą dalszych wyczerpujących studyów, które Wydział krajowy w tym kierunku zarządził. Prócz tego poparł Wydział krajowy rezolucyę państwowej rady kolejowej, w sprawie zniżenia taryf dla przewozu kamieni, żwiru i piasku, a z własnej inicyatywy zaproponował zniżenie cen taryfowych za przewóz soli. Interwencya Wydziału krajowego nie odniosła jednak do tego czasu realnych korzyści, pomimo, że jego wnioski są wyrazem życzeń i potrzeb ogółu. W tem miejscu czyni sprawozdanie następującą uwagę:

„Dążności Wydziału krajowego musi poprzeć całe społeczeństwo kraju, które w obec piekących kwestyj taryfowych zachowywało się dotąd obojętnie, ponieważ wielorakość taryf i ich zawikłana konstrukcya, odstraszały nawet najbliżej interesowanych od dokładnego zapoznania się z tym przedmiotem. Należy więc przedewszystkiem uczynić taryfoznawstwo dla szerszej publiczności rzeczą przystępną i popularną. Do tego celu służyć musi: żywe słowo, prasa i szkoła, a więc omawianie spraw taryfowych przez ankiety, przekład taryf kolejowych na języki krajowe, popularne artykuły w dziennikach, a zwłaszcza w czasopismach, jak *Rolnik*, *Przewodnik dla Kółek rolniczych* i t. p., a wreszcie uznanie taryfoznawstwa obowiązkowym przedmiotem wykładowym w szkołach handlowych“.

Z WIEDNIA.

W maju.

Jak na miasto o półtora miliona mieszkańców Wiedeń jest może zanadto *weanerisch*, za mało europejski. Można tu wiele widzieć i słyszeć, ale wszystko to będzie czysto wiedeńskie i rzadko czemś ponadto. A tyczy się nasza uwaga pod pewnym względem i sztuki, w szczególności teatru. Z wyjątkiem Carltheatru, który jedyny odgrywał czasem rolę okna z widokiem na Europę, wszystkie teatra były dotychczas dość nieprzystępne dla obcych przybyszów.

Zdaje się, że teraz nastąpiła zmiana — można powiedzieć — na lepsze. W ostatnich kilku tygodniach otwarło się naraz nie jedno, lecz kilka okien na Europę, dało się uczuć nietylko odświeżenie powietrza, nietylko lekki powiew, lecz prawie przeciąg. Mieliśmy tyle wrażeń po kolei a nawet jednocześnie, że czujemy jakby lekki zawrót głowy, jesteśmy jak ten *Onkel vom Lande*, którego już bolą oczy z patrzenia, nogi z deptania — słowem przejedliśmy się może Europą. Cieszyliśmy się subtelną sztuką Eleonory Duse w tym *Theater an der Wien*, z którego tradycyą związane są imiona Straussów i Millöckerów, gdzie dotychczas panował ulubiony rytm wiedeńskiego walca i szumiały figle nie zawsze wykwintnego wiedeńskiego humoru, rozkoszowaliśmy się grą największego dziś może aktora włoskiego Ermeta Novelli'ego w teatrze imienia — Raimunda, a teraz mamy jednocześnie trupę niemieckiego teatru z Berlina w *Deutsches Volkstheater* i śpiewaków włoskich w Operze dworskiej.

Jest więc sposobność do studyów, porównań i do refleksyi. Co do zewnętrznego powodzenia u publiczności i prasy — to prawie wszystko poszło dobrze, a jak na tutejsze stosunki i temperamenta nieledwie świetnie. Nie mam tu na myśli Dusy. Znano ją tu już z dawniejszych występów, a że wielkomiejski szyk zakazuje unosić się zbyt długo nad blaskiem jednego i tego samego słońca — więc teraz wyszukują plamy na tem słońcu. łapią artystkę na tem lub owem, dowodzą jej z tryumfującym uśmiechem, że tego nie umie a owego nie potrafi. Zato Novelli jest dla Wiednia zjawiskiem nowem; ogłuszył, zapalił, zwyciężył. Tutejszy świetny literat modernistyczny, Bahr, upił się tak entuzyazmem, że krytyki jego o Novellim były to formalne ody i hymny — a reszta kolegów po piórze wtórowała mu mniej więcej tą samą nutą. Dzisiaj przebrzmiało i to; nie mówią już ani o Duse ani o Noveliim, świeższe wrażenia choć słabsze, zatarły dawne silniejsze — jak to się dzieje zwykle w wielkich centrach umysłowego życia, ale jak nie było dotychczas w Wiedniu.

Teraz Niemcy zajmują Niemców; Berlińczycy popisują się przed Wiedniem. Rzecz ciekawa pod niejednym względem. Trupa Dr. Brahma jest czemś tak zupełnie odmiennem od tutejszego rodzaju i sposobu, że przedstawienia „Niemieckiego Teatru“ odbywają się z wielkim pożytkiem dla publiczności i krytyki. Pominąwszy, że jest sposobność poznania sztuk dla Wiednia nowych jak n. p. Dreyera *Probekandidat*, o którym zaraz pomówimy, albo *Pauline* Hirschfelda, podziwia się przedewszystkiem u Berlińczyków harmonię w grze, na której mógłby się wzorować *Burg* lub *Volkstheater*. Odczuli to Wiedeńczycy, przekonali się po raz nie wiem który, że dobroć teatru nie zależy wcale od t. zw. gwiazd, ale od dobrego „ensembl'u“. Berliński teatr jest jak dobra orkiestra, w której pojedyńcze siły służą tylko całości; dobrych solistów nie brak i między tymi artystami, ale na szczęście nie popisują się na koszt ogólnego efektu, nie grają koncertów lecz teatr, a jestto zasługą tak samych aktorów, jak i dzielnego ich wodza. Jednakowoż trzeba się może urodzić nad Spreą lub nad Dunajem, żeby módz ocenić i polubić ten styl, który choć utrzymany i nastrojony wybornie, jest bądź co bądź trochę za ciężki, a gdyby chodziło o przedstawienie francuskiej komedyi, okazałby się może zanadto niemiecki.

Taki *Probekandidat* typowa, sztuka niemiecka, reprezentująca zarówno charakterystyczne cechy niemieckiego humoru jak i różne ciekawe zboczenia niemieckiego doktrynerstwa. sztuka o tak wielkich zaletach w strukturze i w szczegółach, jak o niemożliwych błędach w budowie psychologicznej i w tendencyi, odpowiada może najlepiej siłom i stylowi berlińskiego teatru. Występują w niej prawdziwe typy z Niemiec północnych, panuje w niej atmosfera tych stron i tych pojęć. Dlatego też Berlińczycy grają tę sztukę z wielką werwą i bardzo często; tworzy ona popisowy numer w programie teatru i przyniosła swoim wykonawcom wiele zasłużonego uznania. Z artystów odznaczają się: Kaysler w roli tytułowej i panowie Nissen, Reinhardt i Rittner w rolach humorystycznych; pani Dumont, która nowe w „Kandydacie“ nie ma roli odpowiadającej swej artystycznej indywidualności, jest artystką wybitną i cenioną.

Literatura nowoczesna ma coraz więcej — *sit venia verbo* — macherów, którzy znając publiczność, jej smak i nerwy, nie wahają się jej służyć; sztukę uważają jako przemysł, choć może sami o tem nie wiedzą, a ten — powiedzmy — przemysł artystyczny przynosi więcej pieniędzy, niż sama wielka sztuka. Dreyer nie należy do nich, ale że jest większym znawcą publiczności i sceny, niż natchnionym poetą, więc jeżeli publiczność będzie go zanadto psuła, sztuki jego staną się podobne do fabrykatów Blumenthala i Sp., lub tym podobnych firm teatralnych.

Probekandidat jest tak wyborny, że błędy psychologiczne i tendencya trącąca przestarzałym „liberalizmem“ wcale mu nie szkodzą. „Myśl“ tej sztuki dałaby się bardzo dobrze zastąpić inną, z „Darwinizmu“ możnaby zrobić spirytyzm, albo i wegeteryanizm, a treść sztuki pozostałaby mimo to ta sama. Osądźcie sami:

Dr. fil. Fritz Heitmann, ów właśnie „kandydat“ staje się „ofiarą swego przekonania“; wygłasza raz w obec swej klasy w gimnazyum — a to na swoje nieszczęście i dla spotęgowania tragicznego konfliktu właśnie w czasie, kiedy mu się uśmiecha stała posada — poglądy naukowe, które stoją w sprzeczności z religijnym duchem szkoły, jej kierownika i protektora. Karcą go więc surowo i zmuszają do odwołania wykładanej w szkole teoryi Darwina. Pan Heitmann broni się w „szlachetnem“ oburzeniu, ale wreszcie troska o byt swój i biednych, starych rodziców bierze górę nad „szlachetnością“ i kandydat decyduje się odwołać. Ale w obec zwołanej w tym celu klasy słowa mu się plączą, serce burzy — a wreszcie porwany zapałem i ogniem — powtarza jeszcze raz swoje zdanie, ku obureniu swoich przełożonych i wśród — gorących oklasków galeryi w teatrze.

(Dokończenie nastąpi).

Tomasz Czaszka.

W sprawie ruchu kolejowego na linii Chabówka-Zakopane poczynił Wydział krajowy starania, ażeby dyrekcya kolei państwowych utworzyła dobre połączenia tej linii zwłaszcza z Krakowem i Lwowem. Istotnie też, dyrekcya kolei państwowych zarządziła tak, że obecnie kursują po trzy pociągi w obu kierunkach. Nadto zaprowadzono pociągi spacerowe, kursujące bezpośrednio między Krakowem a Zakopanem w wilię każdej niedzieli i święta, względnie następnego dnia po niedzieli i święcie. W sprawie tej zastrzega sobie Wydział krajowy dalszą jeszcze akcyę.

W sprawie budowy kolei Przeworsk Bachórz (Dynów), co do której Sejm powziął uchwałę w bieżącej sesyi na wniosek ks. Andrzeja Lubomirskiego, ponowił Wydział krajowy rokowania z Ministerstwem kolejowem, które oświadczyło, że może poprzeć tę budowę nie jako normalną, ale jako wąskotorową. W uznaniu konieczności tej kolei zgodził się na to Wydział krajowy i przystąpił do pertraktacyi, przy której za podstawę przyjęto kapitał 3,400.000 koron. Dla sfinansowania pożyczki ustanowiono minimalny kurs 95 za 100.

W sprawie budowy kolei Nowy Targ-Suchahora, poruszonej wnioskiem ks. A. Lubomirskiego, zakomunikował Wydział krajowy uchwałę Sejmu Ministerstwu kolejowemu z prośbą, aby sprawę połączenia kolei Chabówka-Zakopane z Węgrami ponownie rozpatrzyło i w duchu uchwały sejmowej załatwiło.

Wyniki finansowe wybudowanych już kolei lokalnych pierwszego programu krajowej akcyi kolejowej, są następujące:

Borki Wielkie-Grzymałów: czysty dochód 27.426, Chabówka-Zakopane (od 25 października do 31 grudnia 1899) czysty dochód 7.769 koron. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka (18 listopada do 31 grudnia) niedobór 12.363 koron także kolej Łupków-Cisna wykazuje niedobór w kwocie 8.339 koron. Natomiast Trzebinia-Skawce (15 sierpnia do 21 grudnia 1899) wykazuje czysty pochód w kwocie 16.029 koron.

Celem powiększenia frekwencyi i dochodów na kolejach lokalnych, przez kraj subwencyonowanych, poczynił Wydział krajowy w porozumieniu z radami zawiadowczemi tychże kolei następujące kroki:

Na kolei Chabówka-Zakopane i kolei lokalnej Delatyn Kołomyja-Stefanówka zaprowadził bilety powrotne, ważne na niedziele i święta w sezonie letnim, prócz tego na kolei Chabówka-Zakopane abonamentowe bilety dla turystów.

Studya komercyalne nad sposobami sanacyi stosunków finansowych kolei Łupków-Cisna również są w toku.

Wogóle krajowe biuro kolejowe starać się będzie, by koleje lokalne, przez kraj subwencyonowane, spełniły poruczoną im funkcyę kulturną i ekonomiczną z korzyścią dla ogółu, a bez uszczerbku dla przedsiębiorstwa i bez naruszenia funduszów gwarancyi kraju i poszczególnych interesentów, w przedsiębiorstwach tych zaangażowanych.

W końcu należy nadmienić, iż w sprawie zniżenia cen jazdy na kolejach państwowych dla członków krajowej rady kolejowej, to w myśl uchwały tejże rady Wydział krajowy poczynił odpowiednie kroki u Ministerstwa kolejowego. Podania jednak nie uwzględniono z powodów zasadniczych, gdyż i innym krajom odpowiedziano już odmownie.

W skład rady kolejowej wchodzą pp.: Jakób Piepes-Poratyński, Józef Falter, Oktaw Sala — jako reprezentanci Izb handlowo-przemysłowych; — ks. A. Lubomirski, Władysław Struszkiewicz, Antoni Góralczyk i Adam Trzecieski, jako reprezentanci Towarzystw gospodarczych, rolniczych, leśnych i naftowych, a w końcu pp.: dr. St. Głąbiński, St. Jędrzejowicz, H. Kolischer, W. Kosłowary, dr. J. Leo, dr. E. Roiński i J. Seferowicz.

Sprawy wewnętrzne.

Sesya Delegacyj wspólnych już zakończona. W ogólności miała ona, zarówno w Delegacyi austryackiej jak i w Delegacyi węgierskiej przebieg całkiem gładki, z wyjątkiem opozycyjnych przemówień delegatów czeskich w komisyi budżetowej a następnie także w pełnej Delegacyi austryackiej podczas obrad nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych. Ostatecznie, jak wiadomo z telegraficznych relacyi, uchwaliły Delegacye wszystkie przedłożenia wspólnego Rządu i wotum zaufania wspólnym Ministrom w szczególności P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu, którego polityka, z wyjątkiem Czechów, wszędzie zjednała sobie jak największe uznanie.

Dzienniki zajmują się żywo obiadami delegacyjnymi, które odbyły się na Zamku królewskim w Budzie w d. 29 i 30 maja. Po obiadach tych Najj. Pan odbywał *cercle*. W czasie *cerclu* po drugim obiedzie, Najj. Pan rozmawiał między innymi z del. Pacakiem, który Monarsze starał się wytłómaczyć stanowisko Czechów w dzisiejszej sytuacyi wewnętrznej, oraz ich opozycyę w Delegacyach. Del. Pacak powiedział, że opozycya Czechów w Delegacyach wynika nie tylko ze względu na politykę zagraniczną, ale także na wewnętrzną i że wniesionej przez Rząd ustawy językowej Czesi przyjąć nie mogą. Wprowadzenie tej ustawy w życie za pomocą § 14 wytworzyłoby tylko stan nieustannej walki. Czesi — twierdził delegat Pacak — zostali przymusowo wprowadzeni w dzisiejsze położenie i delegat przedstawił Monarsze prośbę, aby Czechom przez przywrócenie ich prawa uczynił możliwem zajęcie innego stanowiska w obec Państwa. — *Fremdenblatt* zaznacza, że podczas przemówienia dr. Pacaka Monarcha uczynił dwakroć niechętny ruch dłonią, stojący zaś w pobliżu delegaci węgierscy mieli słyszeć, że Monarcha kilkakrotnie przerwał wywody dr. Pacaka słowami: Oho!

W czasie *cerclu*, Najj. Pan rzekł — według dzienników — między innymi także do del. Kozłowskiego: Udajesz się pan stąd wprost do Wiednia? W Delegacyach pracował pan bardzo pilnie, dużo pan współdziałał i przemawiał bardzo stosownie *(correct)*. — Del. Kozłowski: Składam najuniżeńsze dzięki, Najj. Panie. Polacy są zawsze gotowi uczynić wszystko, co możliwe, aby dojść do zawarcia pokoju, niezbędnego ze stanowiska politycznego i ekonomicznego. Dotychczas widoki uzyskania zawieszenia broni nie są wykluczone, tylko wszystkie umiarkowane stronnictwa muszą wziąć udział w akcyi a stronnictwa walczące z sobą stwierdzić swą dobrą wolę czynami. W Austryi nie jest rzeczą możliwą rozwikływać sprzeczności inaczej, jak na drodze kompromisów. — Najj. Pan: Tak jest, to zapatrywanie jest poniekąd słuszne. — Najj. Pan rozmawiał także z hr. W. Dzieduszyckim o sytuacyi politycznej; odznaczeni zostali rozmową z Monarchą również delegaci hr. Chlumecky, dr. Madeyski, Bulat i Wenger.

Do *N. W. Tagblattu* donoszą, że dr. Pacak wobec pewnego dziennikarza wyraził się, iż Czesi ze względu na swoich wyborców prowadzić muszą dalej obstrukcyę. Równocześnie chcą oni doprowadzić obstrukcyę do absurdum i udowodnić, iż musi być stworzony nowy regulamin, jeżeli obstrukcya nie ma zostać raz na zawsze czynnikiem parlamentarnym. Tem samem przywróconą być musi jedynie słuszna w parlamentaryzmie zasada większości. Czesi weszli w rokowania pokojowe, ale nie wierzą, aby odniosły one jakikolwiek skutek.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się we wtorek w dniu 6 czerwca. Wtedy okaże się, czy rokowania pokojowe, o których we wspomnianym wyżej interwiewie mówił dr. Pacak, odniosły skutek, czy też Czesi prowadzić będą dalej obstrukcyę. — W tym ostatnim wypadku, jak twierdzą niektóre dzienniki, miałaby być utworzona większość dla przeprowadzenia porządku dziennego *(Tagesordnung-Majorität)* t. j. stronnictwa, nie mające z sobą zasadniczych wspólnych punktów programu łączyłyby się, ażeby wbrew obstrukcyi Czechów, przeprowadzić sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, t. j. prowizoryum budżetowe, fundusz inwestycyjny, zapewne także wybór komisyi językowej i ustawę kwotową. Do tej większości miałyby należeć wszystkie stronnictwa z prawicy — naturalnie z wyjątkiem Czechów — oraz lewica niemiecka z wyłączeniem skrajnych żywiołów. Gdyby i ta próba pokonania obstrukcyi z jakiegokolwiek powodu nie powiodła się, dzienniki przewidują rozwiązanie Izby posłów.

Z Warszawy.

(Bieżące wiadomości).

Według urzędowego zawiadomienia, szach perski przybędzie do Warszawy dnia 3 czerwca b. r. Oberpolicmajster pozwolił mieszkańcom dekorować domy we flagi o barwach perskich.

Pomocnik generał-gubernatora warszawskiego gen. Podgorodnikow otrzymał dwumiesięczny urlop, celem udania się zagranicę.

Uczestnicy zjazdu przedstawicieli skarbowych kolei żelaznych wyjechali onegdaj w nocy pociągiem nadzwyczajnym kolei wiedeńskiej na wycieczkę zbiorową do Krakowa i Wieliczki. Po zwiedzeniu kopalni w Wieliczce i zabytków krakowskich powrócą do Warszawy i obradować tam jeszcze będą do soboty włącznie, poczem nastąpi zaprojektowany wyjazd na dni 10 do Paryża na wystawę.

Minister skarbu odpowiedział odmownie na podanie ks. Lubomirskiego i hr. Zamoyskiego i na podanie Hussa i Rodysa, starających się o utworzenie Towarzystwa budowy kolei podjazdowych w Królestwie Polskiem.

W sprawie budowy nowego kościoła katolickiego w Warszawie, wyższe władze krajowe poleciły magistratowi, aby prosił o wyjednanie najwyższego pozwolenia na budowę w okolicach między ul. Mokotowską a Piękną nowej świątyni katolickiej, oraz pozwolenia na zbieranie na ten cel składek publicznych do wysokości 350.000 rubli, bez oznaczenia terminu zakończenia zbierania tych składek. Składki mają być zbierane nietylko w Warszawie, ale i na prowincyi.

KRONIKA

Lwów 1 czerwca.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, w piątek, dnia 1 b. m., o godzinie pół do 6 po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg dyskusyi nad oddaniem w przedsiębiorstwo wewnętrznego urządzenia rzeźni.

— **Wiadomości osobiste.** Wczoraj przyjechał z Paryża do Lwowa znakomity rzeźbiarz Cypryan Godebski w sprawie przyszłego pomnika Agenora Gołuchowskiego. P. Godebski przywiózł z sobą wyborną fotografię postaci Gołuchowskiego, która jest już wykonaną w glinie.

Bawi w naszem mieście dyrektor teatru krakowskiego p. Józef Kotarbiński.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W niedzielę, dnia 3 b. m. o godzinie 10 rano członkowie „Koła“ wraz z rodzinami mogą zwiedzić gmach nowego teatru pod przewodnictwem prof. Piotra Harasimowicza. Punkt zborny na placu budowy.

— **Zgromadzenie drobnych handlarzy.** Celem zawiązania i ukonstytuowania się Stowarzyszenia przemysłowego greizlerników, krupiarzy, handlarzy mąki, ryb, nabiału, jaj, drobiu, dziczyzny i t. d. odbędzie się w sobotę 9 czerwca b. r. w ratuszu w sali obrad Rady miejskiej o godz. 4 po południu pierwsze zgromadzenie tych przemysłowców.

— **Kontrakt** o dzierżawę teatru lwowskiego podpisali dzisiaj o godzinie 12 minut 45 po południu w Prezydyum magistratu w obecności notaryusza p. Onyszkiewicza p. Pawlikowski, a imieniem gminy I. wiceprezydent miasta pan Michalski tudzież radni pp. Rawski, Gołąb i Drexler.

O godzinie pół do 2 odbyło się zaś śniadanie, dane przez p. Pawlikowskiego, w którem wzięli udział prócz gospodarza: Prezydyum magistratu, doradcy prawni p. Pawlikowskiego, dr. Grek i Aszkenazy, tudzież kilku członków Komisyi teatralnej.

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt“ par René Bazin.*)

(Ciąg dalszy).

X.

Toussaint Lumineau miał czego być niespokojny. Synowie jego zeszli razem aż do tego miejsca na łące, gdzie kanał był szerszy, gdzie zwykle bydło pojono i stały łodzie. Gdy tam przybyli, Andrzej wcale się opierał propozycyi Maturyna, żeby go zabrał z sobą, powiedział tylko, że nie jest to świetny pomysł, ale, jeżeli go to bawi.... Pomógł kalece wejść do największej i posadził go w najwygodniejszem miejscu, a sam stanął z długą tyką, zaczął popychać łódź, opierając żelazem okuty koniec żerdzi o spód kanału lub o brzegi.

Byli już w samym środku bagnistego Mazais, otoczeni ciemnościami zimnej bardzo, bezksiężycowej nocy. Chmury ciągle płynęły ku morzu, ale nie było tak zupełnie ciemno, żeby nie rozróżnić nie można; chmury przerywały się miejscami, tworząc jaśniejsze pasma na niebie i te pasma odbijały się na powierzchni wody i łąk zalanach. Owa względna jasność dopomagała Andrzejowi, żeby nie zmylić drogi. Łódź płynęła zwolna środkowym kanałem, przebijając się z trudem przez kawałeczki lodu; woda marzła; jeżeliby wiatr się nie zerwał, do rana całe bagna mogły okryć się powłoką lodu. Andrzej to wiedział i usiłował co prędzej dostać się do Seulière. Rozumiał teraz, że był bardzo nieroztropny, zabierając z sobą Maturyna w noc tak ciemną, tak daleko.

Kaleka nie ruszał się z miejsca i milczał, nie chcąc zwracać na siebie uwagi brata, obawiając się, żeby nie zawrócił do domu. Ale gdy już się znajdowali o jakich dwa kilometry od Fromentière, uspokojony przerwał milczenie.

— Driot — rzekł — czy ty nie żartowałeś dzisiaj, mówiąc o tych ziemiach, którą daje emigrantom?

— Wcale nie.

— Czy tobie proponowali, że ci dadzą?

Leżąc w głębi łodzi, uniósł trochę głowę i czekał na odpowiedź, której mu nie dano. Na olbrzymiej wodą zalanej przestrzeni nie słychać było nic, tylko pluskanie wody, poruszonej łodzią.

— Franciszka ci brakuje — rzekł znowu — prawda? Dom ci się wydaje całkiem inny, że tylko mnie w nim widzisz?

Młodzieniec, stojący prosto w łodzi, pochylił się raptownie i zawołał:

— Uważaj na siebie! Leż spokojnie, Maturynie!

Całkowita noc zrobiła się w około nich, bo właśnie przepływali po pod jeden z mostów arkadowych, które tu i owdzie przecinają kanały. Gdy niebezpieczeństwo minęło i Andrzej znowu stanął, Maturyn zauważył, że płyną wolniej, jakby ten, co wiosłował, miał umysł zaprzątnięty czemś innem. Korzystając z tego, chciał koniecznie odkryć tajemnicę, od której zależała przyszłość Fromentière.

— Jesteśmy tutaj sami, Andrzeju — rzekł — dla czego mi nie mówisz, co myślisz? Chciałbyś pracować na ziemi świeższej, niż nasza? chcesz odejść ty także, ale dalej niż Franciszek i na inną robotę?

Młodszy brat przestał nagle wiosłować i stał nieruchomy w miejscu, a żerdź opuścił.

— Skoro odgadłeś, Maturynie, zachowaj tajemnicę — rzekł. — To prawda, że otrzymałem propozycye.... Mógłbym mieć, za morzami cały folwark i stado koni na własność, za moich dwa tysiące franków.... Moi znajomi tą sprawą się zajmują.... Ale nie jestem zdecydowany. Jeszcze nic nie powiedziałem.

— Boisz się ojca!

— Boję się zostawić go w kłopocie. Gdybym odszedł, któżby gospodarował we Fromentière?, Jest wprawdzie Rousille, która mogła by wyjść za mąż....

— Chyba nie za tego z Bocage, w każdym razie! Ale ojciec już raz powiedział nie! — i nie da się przekonać.

— A więc, sam niewiem, ktoby wziął Fromentière.

Wtedy głos szorstki, rozkazujący, zakrzyknął:

— A więc ja się już nie liczę?

— Mój biedny Maturynie....

— Jest mi lepiej, wrócę do zdrowia! — wołał dalej Maturyn tym samym tonem. — Gdy przyjdzie na mnie kolej rozkazywać, nikt inny nie będzie rozkazywał we Fromentière, tylko ja sam! — czy słyszysz?

Andrzej, nie chcąc go drażnić, odpowiedział:

— Dla nas wszystkich było by szczęście, gdybyś wyzdrowiał, Maturynie i mam nadzieję, że tak będzie.

Nie tak jednak łatwo przychodziło uspokoić Maturyna, gdy go złość napadła. Z narażeniem łodzi na wywrócenie, gwałtownym wysiłkiem uniósł się z miejsca, przyczołgał się na rękach i na kolanach na miejsce, gdzie stał Andrzej i stoczył z nim krótką walkę wydzierając mu z rąk żerdź okutą.

— Ustąp mi miejsca — zawołał — musisz zobaczyć, jak ja wiosłować potrafię!

Pochwycił żerdź i z nadzwyczajną siłą i zręcznością posługiwać się nią zaczął. Wkrótce płynęli z taką szybkością, że Andrzej by nawet nie potrafił tego dokonać. Maturyn wypełnił sobą łódź po brzegi a korpus jego olbrzymi pochylał się w tył i naprzód ruchem miarowym; łódź płynęła coraz szybciej nie dotykając brzegu ani razu. Nagle skręcił w boczny kanał i o jakie sto kroków dalej światła się ukazały nad brzegiem, odbijające się na wodzie. Światła te wychodziły z okien w Seulière. Zarysowały się niejasno kontury budynków i usłyszano gwar głosów ludzkich, śpiewy i stukanie butów o podłogę.

Dwoma pchnięciami żerdzi Maturyn skierował łódź ku brzegowi i zatrzymał ją obok innych, które tam stały. Zanim Andrzej pospieszył mu dopomódz, kaleka wraz ze szczudłami stoczył się na ziemię i podniósł się o własnych siłach.

— Doskonale prowadziłeś łódź, Maturynie! — zawołał młodszy brat wyskakując za nim.

Maturyn zdyszany, czerwony, zadowolony jakby po zwycięstwie, obrócił się do niego.

— Nic sobie z tego nie rób! — odrzekł Maturyn — Kto potrafi tak jak ja łódkę prowadzić, potrafi także poprowadzić gospodarstwo na folwarku!

I mówiąc to energicznie pchnął ramieniem w drzwi, które aż się zatrzęsły.

— Zwolna! — ozwał się głos ze środka — Któż tam drzwi rozwala?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **P. Karol Kucharski,** kilkuletni skarbnik Towarzystwa dziennikarzy polskich, któremu poświęcał wiele czasu i pracy, ustąpił — zmuszony do tego okolicznościami prywatnej natury — z zaszczytnego stanowiska. Koledzy jego z wydziału Towarzystwa i komisyi rewizyjnej postanowili zasłużonego skarbnika uczcić składkową ucztą, która odbyła się też wczoraj wieczorem w restauracyi hotelu Francuskiego. Do stołów zasiedli zebrani o godzinie 9, a kiedy służba napełniła kieliszki szampanem, powstał prezes Towarzystwa p. Liberat Zajączkowski i wyraził uznanie p. Kucharskiemu, a zarazem szczery żal, że musiał on ustąpić z zajmowanego dotąd z takim pożytkiem dla dobra instytucyi stanowiska. Prezes wręczył w imieniu zebranych byłemu skarbnikowi pamiątkowy medalion z napisem: „Zasłużonemu skarbnikowi T. D. P. 31/5 1900“.

Po odpowiedzi p. Kucharskiego, przyjętej gorącymi oklaskami, posypało się sporo toastów szczerych i serdecznych, a wszystkich myślą przewodnią było dobro Towarzystwa. Swobodna koleżeńska pogadanka przeciągnęła się późno w noc.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na uroczystość pięciowiekowego jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego jedzie z Prus zachodnich dwóch członków Towarzystwa naukowego w Toruniu, a to pp. hr. Adam Sierakowski z Waplewa i Ludwik Ślaski z Trzebcza. Wiozą oni adres tegoż Towarzystwa oraz szósty „Rocznik“ Towarzystwa, przypisany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu jako dar jubileuszowy. Dalej jedzie także i ks. Kujot, proboszcz grzybiński, dziekan chełmżyński, jako z okazyi jubileuszowej uroczystości mianowany doktor. O innych nie słychać.

Wystawa dzieł polskich artystów, urządzona przez Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych z okazyi obchodu 500 letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, będzie otwartą w Krakowie w niedzielę, 3 czerwca o godzinie 11 przed południem.

Tablicę pamiątkową z powodu jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej wymodelował artysta-rzeźbiarz, p. Tadeusz Błotnicki. Przedstawia ona profile Jadwigi i Jagiełły, u dołu jej zaś mieści się napis gotycki wzięty z aktu erekcyjnego Uniwersytetu. Rzecz ta wykonaną jest ze zwykłą p. Błotnickiemu finezyą, a odznacza się wielką stylowością. Powyższą tablicę w terrakocie, pięknie kolorowanej, wykonała fabryka pod firmą J. Niedźwiecki i Sp. Jest to jedno z najładniejszych dzieł artystycznych, jakie powstało z powodu jubileuszu uniwersyteckiego.

Grono konserwatorów Galicyi zachodniej reprezentować będzie przewodniczący dr. St. Tomkowicz.

— **III. Zjazd historyków polskich.** Komitet Zjazdu zawiadamia, że uroczyste otwarcie obrad Zjazdu nastąpi w poniedziałek, dnia 4 czerwca o godzinie 10 rano w auli *Collegium novum* w Krakowie. Na pierwszem tem posiedzeniu ogólnem, po zagajeniu obrad i wyborach przewodniczących i sekretarzy Zjazdu i sekcyj, wygłosi prof. dr. Oswald Balzer odczyt na temat: „Główne kierunki w rozwoju nauki porównawczej historyi praw słowiańskich i jej istotne zadania“. W poniedziałek po południu i we wtorek dnia 5 czerwca rano i po południu obradować będą w oddzielnych salach *Collegium novum* cztere sekcye Zjazdu, mianowicie: 1. sekcya historyi politycznej i historyi prawa; 2. historyi literatury; 3. archeologii i historyi sztuki; 4. etnograficzna, Posiedzenia sekcyjne popołudniowe rozpoczynać się mają o godzinie pół do 4, posiedzenia sekcyjne we wtorek zrana o godzinie 9. Zapełni je dyskusya nad 61 referatami, które zostały włączone w program Zjazdu. We środę dnia 6 czerwca odbędzie się w sali Rady miejskiej o godzinie 12 w południe jedno tylko posiedzenie ogólne, na którem nastąpi zamknięcie Zjazdu.

Komitet przypomina nadto, że w poniedziałek dnia 4 czerwca o godzinie 8 wieczór mają się zebrać uczestnicy Zjazdu na pogadankę w salach mniejszych hotelu Saskiego (I piętro), a we wtorek dnia 5 czerwca wieczór o godz. 8 odbędzie się w wielkiej sali hotelu Saskiego uczta składkowa.

Począwszy od dnia dzisiejszego, urzędują codziennie obaj sekretarze komitetu zjazdowego (prof. drowie Finkel i Czermak) od godziny 11 do 1 w lokalu Seminaryum historycznego *Collegium novum*, II. piętro na prawo obok sali nr. 66), gdzie mogą zaproszeni zgłaszać się po karty uczestnictwa, składać wkładki i odbierać druki referatów i szczegółowego porządku obrad.

Uczestnikom Zjazdu rozesłano już teksty wszystkich referatów, mających być przedmiotem Zjazdu, które zostały wydrukowane po dzień 26 maja.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** podobnie jak w latach ubiegłych tak i w r. b. w czasie Świąt Zielonych nie będzie otwarte dla zwiedzającej publiczności.

— **Zjazd wychowanków drohowyskich** odbędzie się przy końcu czerwca w Drohowyżu, celem uczczenia 25-letniej rocznicy otwarcia zakładu drohowyskiego.

— **Wiadomości policyjne.** 130 kapeluszy czarnych słomkowych, wartości 60 koron, skradziono wczoraj z wozu za rogatką Łyczakowską na szkodę Schussbergowej z Przemyślan.

Aresztowano onegdaj notoryczną złodziejkę sklepową Herminę Filipiszyn; w dalszym ciągu dostali się pod klucz także jej narzeczony kucharz Franciszek Schwarz, który pomagał zbywać kradzione towary, oraz towarzyszka wypraw Filomena Więcek.

Do praczkarni w piwnicy domu nr. 45 ul. Zyblikiewicza, włamali się onegdaj w nocy dwaj sprawcy, spłoszeni jednak umknęli, zostawiając powiązane już w tłumoki bieliznę, swoje własne marynarki i narzędzia złodziejskie. — Lepiej powiodło się prawdopodobnie tej samej szajce przy ulicy Snopkowskiej nr. 6, gdzie również po wyłamaniu krat piwnicznych dostali się do szynku Altkorna i wykradli tam kilka flaszek rumu, wódki i przekąski.

— **Miły synalek.** Karol Szczepański, lat 28 liczący, czując wstręt do pracy a natomiast silny pociąg do wódki, wymuszał zawsze groźbami od matki swej wdowy pod l. 49 ulica Kurkowa zamieszkałej, pieniądze na trunki i tytoń. Gdy mu jednak wczoraj matka, sama nie mając grosza, odmówić musiała haraczu, Szczepański wpadł w taką pasyę, że porozbijał naczynia, a nawet porwał się z siekierą na matkę, lecz rozbrojony przez sąsiadów oddany został wreszcie dla ochłody do aresztu.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Adolfowi Schiemu i Janowi Kislingerowi zakończyła się wczoraj przed tut. trybunałem sądu przysięgłych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił trybunał obu oskarżonych od winy i kary.

— **Wycieczkę** do Zimnej Wody urządza klub pocztowy w dniu 3 czerwca. Wyjazd z głównego dworca o godzinie 3 minut 30 po południu. Wstęp dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych bezpłatny. W razie niepogody wycieczka o tydzień później.

— **Festyn** „Rodziny“ w Winnikach odbędzie się w niedzielę Zielonych świątek w parku na Nowym Świecie o godzinie 4 po południu. Spacer ze Lwowa lasem po lewej stronie gościńca ścieżka zaprowadzi aż na miejsce festynu. Powrót do Lwowa furami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Benedkt Weinreb, radca sądu krajowego.

W Warszawie, Elżbięta z Lilpopów Wernicka, właścicielka dóbr Czesławice, córka znanego przemysłowca warszawskiego, przeżywszy lat 47.

— **Pożar fabryki makaronu na Lewandówce.** Wczoraj o godzinie 10 minut 45 w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce makaronu na Lewandówce pod l. 134. W kwadransie stały w morzu płomieni murowany budynek jednopiętrowy, mieszczący w sobie na dole kocioł z maszyną parową i maszyny do wyrobu makaronów a na piętrze suszarnię, dalej budynki drewniane otynkowane wapnem, przeznaczone na suszarnie i magazyny. Prócz tego objęły płomienie w krótkim czasie t. z. „krupiarnię“ drewniany budynek, dobudowany do murowanego budynku piętrowego. W budynku tym mieścił się młyn amerykański do wyrobu krup perłowych i jęczmiennych, który w tych dniach miał być dopiero w ruch puszczony. Na zawiadomienie telefoniczne z fabryki likierów Sprechera i Sp. przybyła straż pożarna. Przed przybyciem straży pożarnej dzielną pomoc w ratowaniu mienia nieśli uczniowie szkoły dla strażników skarbowych, którzy w liczbie 39 pod komendą komisarza straży skarbowej p. Weydy i respicyenta straży skarbowej p. Czerkawskiego wynieśli z suszarni i magazynów wszystkie zapasy makaronu i mąki, pasy transmisyjne z maszyny parowej i w głównej mierze przyczynili się do uratowania jednopiętrowego budynku mieszkalnego, którego dach poczęły już obejmować płomienie. Wkrótce pojawiło się także pogotowie wojskowe 30 p. p. z baraków janowskich pod komendą porucznika. Akcya ratunkowa połączonych sił straży pożarnej i uczniów szkoły straży skarbowej ograniczyć się musiała tylko na zlokalizowaniu pożaru. Spaliły się zupełnie budynek jednopiętrowy murowany i dobudowana z drzewa jednopiętrowa krupiarnia, budynek mieszczący w sobie magazyny i suszarnie a prócz tego wszystkie maszyny i narzędzia służące zarówno do wyrobu makaronu, jak i krup.

Fabryka ta była własnością braci Roszkowskich i przedstawiała wartość 40.000 złr. a ubezpieczoną była w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń na sumę 26.000 złr. Fabryka ta założona w roku 1894 w czasie lwowskiej Wystawy krajowej zaopatrywała w wyroby makaronu wszystkie prawie tutejsze sklepy korzenne, a wyroby swoje wysyłała również za granicę kraju. Przecięciowo produkowała rocznie 26.000 klg. makaronu. Ogień powstał prawdopodobnie w suszarni murowanego jednopiętrowego budynku od kaloryferów. Nad ranem około godziny 4 pozostały na miejscu tylko zgliszcza i kawałki żelaza ze spalonych maszyn i narzędzi. Szczęściem nazwać można, że nie było silnego wiatru, o jakie 150 bowiem kroków od tej fabryki znajduje się fabryka likierów firmy Sprechera i Sp. Straż pożarna wróciła z powrotem do miasta po zupełnem ugaszeniu ognia.

— **Kościół w Żółkwi.** Ulubiona świątynia króla Jana III, kościół farny w Żółkwi, mieszczący w podziemiach swoich zwłoki Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich wymaga — jak nam donoszą — najrychlejszej restauracyi. Restauracya bowiem dokonana w czasie od r. 1862—1867 staraniem ś. p. ks. opata Józefa Nowakowskiego z datku Najj. Pana, z funduszów zebranych ze składek całego kraju, z 3000 zł. subwencyi Sejmu i z datków miast, została już z biegiem czasu znacznie nadwerężoną. Dach dzisiejszy pokryty cynkowaną żelazną blachą tak zniszczyła rdza, że wiązania dachowe, sklepienia i mury narażone są na coraz większe zamakanie. Również okazała się potrzeba dania nowych okien, a gzymsy i obramowania kamienne potrzebują gruntownej naprawy. Mury kościelne zaś z dniem każdym są coraz bardziej przesiąknięte wilgocią, gdyż teren, na którym stoi kościół nie ma odpływu. Wilgoć ta dała się już dotkliwie odczuć. Ucierpiały bowiem znacznie rozwieszone w kościele portrety Żółkiewskich i Sobieskich i cztery olbrzymie największe obrazy historyczne (każdy około 80 kw. m. powierzchni) przedstawiające bitwy: pod Kluszynem 1610 r., pod Chocimem 1673 r., pod Wiedniem 1683 r., pod Parkanami 1683. Dwa ostatnie obrazy malowane są przez Altamontego, słynnego malarza nadwornego króla Jana III. Obrazy te restaurowano w r. 1825 staraniem i kosztem Stanów galicyjskich, dziś jednak farby wymienionych obrazów popękały z wilgoci, zmatowały a płótna ulegają zbutwieniu. Zachodzi obawa, że jeżeli w najkrótszym czasie nie zostaną zrestaurowane ręką umiejętną, zabytki te, jedyne w kraju, zniszczeją zupełnie.

Gruntownej restauracyi wymaga także historyczna dzwonnica kościoła, będąca niegdyś zarazem basztą obronną, gdyż stan jej obecny grozi zawaleniem. Koszta restauracyi kościoła, dzwonnicy, portretów i obrazów historycznych wyniosą do 40.000 K.

Celem przeprowadzenia tej restauracyi zawiązał się w Żółkwi komitet, złożony z najwybitniejszych miejscowych i okolicznych obywateli pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa pana Szumlańskiego. Komitet ten dokłada usilnych starań, aby zdobyć potrzebne na ten cel fundusze.

Nie małą zasługę w pracach około zachowania tak drogich pamiątek zawdzięczać musimy kołu c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej, które uznając konieczność zamierzonej restauracyi, zwróciło się z prśbą do Sejmu o jednorazową subwencyę na restauracyę kościoła żółkiewskiego a w szczególności na umiejętną restauracyę rzeczonych portretów i obrazów historycznych.

— **Ks. Antoni Nowak,** kanonik kapituły krakowskiej, został zamianowany — jak już wczoraj donieśliśmy — biskupem sufraganem dyecezyi krakowskiej. Ks biskup Nowak urodził się w r. 1862 w Kańczudze, dyecezyi przemyskiej, studya gimnazyalne odbył w Przemyślu, uniwersyteckie zaś lata przepędził na teologii w Krakowie, gdzie w r. 1885 został wyświęcony na kapłana. Był najpierw wikaryuszem w Bolechowicach i Podgórzu, poczem powołał go ks. kardynał Dunajewski do konsystorza, w którym sprawował godność notaryusza a później kanclerza. Na tem stanowisku otrzymał godność szambelana papieskiego. W r 1896 został zamianowany kanonikiem katedralnym krakowskim.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu maju r. b. nadano we Lwowie 498.899 listów prywatnych niepoleconych, 86.878 kart korespondencyjnych, 193·683 listów urzędowych niepoleconych. 87.705 listów poleconych (w ogóle), 37.213 przesyłek pod opaską, 10.743 przesyłek z próbkami, 586.321 egzemplarzy gazet, ogółem 1,601442; 7.500 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.191 pakietów wartościowych (ponad 100 K.) 39.067 pakietów zwykłych, ogółem 49.758; wpłacono 27.791 przekazów na kwotę 1.561.646 K. 45 h. 8.081 czeków Kasy oszczędności na kwotę 2,665.559 K. 58 h., 1.362 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 28.315 K. 16 h. razem 4,255.521 K. 19 h. Wypłacono 58.384 przekazów na kwotę 2,339·111 K. 73 h 1.329 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 1,969.796 K. 35 h. 753 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 32.881 K. 93 h. razem 4,341.790 K. 01 h.

Nadeszło do Lwowa: 517.765 listów prywatnych niepoleconych. 383.529 kart korespondencyjnych, 78.445 listów urzędowych niepoleconych, 99.304 listów poleconych (w ogóle), 81.939 przesyłek pod opaską, 15.139 przesyłek z próbkami, 156.840 egzemplarzy gazet, ogółem 1,332.961; 11 922 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.455 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 38.323 pakietów zwykłych, ogółem 51.700.

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa. W kwietniu r. b. nadano we Lwowie telegramów 2.011. Nadeszło 1.852 telegramów Ilość abonentów 679. Ilość rozmów telefonicznych 76.631. Dochód 1984 K. Sieć międzymiastowa Ilość abonentów 58; rozmów telefonicznych 1156 Dochód 2102 K. Razem 4086 K.

— **Statystyka telegraficzna.** W maju r. b. nadano we Lwowie 17.037 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 21.597 K. 29 h. nadeszło 17.699 depesz dla adresatów w miejscu, a 135.948 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Otwarcie kursu rybackiego w Krakowie.** Wczoraj otwarto w Krakowie czterodniowy kurs rybacki, urządzony staraniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego pod kierunkiem krajowego inspektora rybactwa dr. Zygmunta Fiszera. Kurs rybacki liczy 62 słuchaczów, którzy się zjechali z rozmaitych stron Galicyi. Jutro ma się odbyć wycieczka do Dubia, gdzie uczestnicy kursu obejrzą dokładnie tamtejsze postępowe i racyonalne pstrągarnie klucza krzeszowickiego.

— **Niezwykłe oszustwo.** Do *Warsz. Kur. Porannego* piszą z Nura, guberni łomżyńskiej: Do Jana Morawskiego przybyli jacyś obcy ludzie i oznajmili mu, że posiadają plany, a na nich oznaczone miejsce, gdzie znajduje się skarb zakopany w ziemi.

Łatwowierny gospodarz przyjął przybyszów, poczem udali się na poszukiwanie miejsca. Jakoż natrafili na pudełko, po roztworzeniu którego okazało się dużo pieniążków żółtych z wyobrażeniem Napoleona III. Jedną sztukę wyjętą zawiózł M. do Ciechanowca i załatwiwszy sprawunek upewnił się, że znaleziono prawdziwe złoto. On i podróżni po namyśle oświadczyli, że podług sprawiedliwości połowa znalezionego skarbu powinna należeć do nich, wszelako mając na względzie uczciwość i dobre przyjęcie gospodarza, żądają tylko 400 rubli, a po więcej przybędą innym razem. Otrzymawszy żądane 400 rubli, żegnani życzliwie, na wozie tegoż gospodarza odjechali do Małkini.

Wkrótce wieść o znalezionem złocie rozeszła się po wsi i dalej, okazało się jednak, że pieniążki te były to zwyczajne marki do gry w karty.

— **Morderstwo.** Z Lincu donoszą, że w Hof koło Salcburga schwytano podejrzanego o zamordowanie 18-letniej dziewczyny, wieśniaczki, Maryi Pumberger, Franciszka Schmidta, za którego ujęcie wyznaczona była premia 1000 K.

— **Morderstwo.** We środę wieczorem w dzielnicy Wiednia, Neubau, w jednym z domów przy Neustiftgasse niejaki Juliusz Radetzky zamordował Emilię Pleskot, zadawszy jej nożem ośm ran w szyję i piersi. Emilia Pleskot zajmowała mieszkanie, składające się z dwóch pokoi, gabinetu, przedpokoju i kuchni, a w biurze policyi zameldowała się jako szwaczka. Współlokatorowie kamienicy oświadczyli wobec komisarza policyi, że Pleskotówna, o ile mogli zauważyć, nie zajmowała się szyciem i prawdopodobnie z tego źródła nie czerpała funduszów na życie. Motywów morderstwa nie zdołano dotychczas stwierdzić, a sprawca zbrodni odmawia z uporem odpowiedzi. Gdy po spełnieniu zbrodni Radetzky dostał się w ręce policyanta, tłum chciał go doraźnie ukarać, tak, że z trudem zdołał go policyant ochronić przed zemstą i odprowadzić do biura komisaryatu policyjnego.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Paryża telegrafują nam dnia 1 czerwca: Wysłany stąd wczoraj po południu „Express-zug“ zderzył się z pociągiem towarowym. Maszynista pociągu ekspresowego zabity, a 3 ze służby kolejowej i kilku podróżnych odniosło rany.

— **Połknięty cyrkiel.** Z Petersburga donoszą o rzadkim wypadku. Uczeń gimnazyalny Łombik połknął przypadkiem cyrkiel. Otóż chodziło o wydobycie tak niewłaściwie ulokowanego narzędzia. Za pomocą promieni Roentgena zdołano jak najściślej określić miejsce ugrzęźnięcia cyrkla, dzięki zaś pomysłowi jednego z chirurgów zdołano wyprowadzić cyrkiel z oskrzeli, w których ugrzązł. Ponieważ cyrkiel spoczął w lewej stronie oskrzeli, więc chłopca ułożono na prawy bok, tak, iż ciało znajdowało się w pochyleniu głową na dół. Przy mocnem odkaszliwaniu, po kilku godzinach leżenia chłopca w takiem pochyleniu, cyrkiel wyskoczył sam, bez środków ubocznych i w dodatku nie uszkodził zupełnie organów wewnętrznych. Chłopiec jest teraz jak najzdrowszy.

— **Nowe tureckie marki pocztowe.** We wrześniu r. b. Turcya obchodzić będzie 25-cioletni jubileusz wstąpienia na tron sułtana. Obok innych uroczystości projektowane jest wypuszczenie jubileuszowych marek pocztowych. Nowe marki, odpowiadające kolorami warunkom międzynarodowego związku pocztowego, posiadać będą w środku napis w języku tureckim: „W 25-tnią rocznicę szczęśliwego wstąpienia na tron kalifa“, nad nim zaś „cesarska poczta ottomańska“, prócz tego z lewej strony wypisany będzie rok 1318, a z prawej tureckiem pismem słowa „państwo tureckie 600“. Liczba ta oznaczać ma 600-letnie istnienie państwa, które przez zdobycie całej Azyi Mniejszej przez pierwszego sułtana Osmana w r. 1300 założone zostało.

— **Na licytacyi** w „Hotelu Drouot“ w Paryżu, rozpoczęła się w tych dniach sprzedaż rysunków i szkiców ze zbiorów Defera i Dumesnila. Nigdy jeszcze rysunki dawnych mistrzów nie osiągnęły cen tak wysokich, jak pastele Dürera. Za portret „Jakóba Muffel, burmistrza w Norymbergii“, jakiś nieznany miłośnik sztuki zapłacił 36.000 franków. Portret „Willibalda Tirkheimera, senatora z Norymbergii“ a osobistego przyjaciela mistrza, nabyło muzeum berlińskie za 17.500 franków. Za prześliczny obrazek „Najświętsza Panna i dwie święte niewiasty“ zapłacono 16.250 franków. Za obrazy: „Apostoł“ zapłacono 12.500 franków, za „Magdalenę u stóp krzyża“ 4.000 franków, za „Zdjęcie z krzyża“ 6.000 franków. Wogóle w pierwszym dniu licytacyi za same obrazy Dürera osiągnięto 98.000 franków.

— **Romantyczne małżeństwa.** Nieczęsto zdarza się słyszeć o małżeństwie mahometanina z chrześcianką. Związek podobny wzbudził niedawno wielką sensacyę w Konstantynopolu. Jedyna córka tamtejszego wicekonsula amerykańskiego p. Tewey, śliczna młoda wdowa pokochała Egipcyanina, piastującego wysoki urząd w Konstantynopolu, Mo-Eddin-beja. Pragnął on ją poślubić, lecz ojciec oblubienicy, jako praktyczny Yankes, zażądał, by oblubieniec złożył wysoką sumę, około 120.000 rubli na rzecz przyszłej małżonki, albowiem często się zdarza, iż mahometanie, poślubiwszy kobiety europejskie, przesycają się niemi i odsyłają je następnie do ich rodziców. Owa suma miała być odszkodowaniem w razie podobnym. Ale Eddin bej wolał zachować te pieniądze i znalazł inny sposób pozyskania ukochanej: wykradł ją poprostu. P. Tewey udał się do sułtana i wezwał jego orędownictwa. Padyszach wydał natychmiast irade, nakazujące bejowi, pod groźbą utraty stanowiska, odesłać wdowę do jej rodziców a następnie poślubić ją i zabezpieczyć jej sumę żądaną. Ślub odbył się w domu Amerykanina, lecz według obrządków tureckich. Jednocześnie prawie zostało zawarte drugie małżeństwo pomiędzy jego ekscelencyą Abdul Reszak-bejem, osobistością znaną w świecie europejskim a młodą Angielką, dentystką, panną Hornik, operującą w Ildiz Kiosku. Imam dawał ślub młodej parze Abdul Reszak przysiągł w obec Boga i ludzi, że zrzeka się swoich praw do poligamii i pozwala żonie praktykować nadal, byle się ograniczała do praktyki wśród kobiet i dzieci.

— **Zabawny wypadek** zdarzył się w tych dniach na scenie jednego z teatrów rzymskich, gdzie grano jakiś wspaniały dramat osnuty na tle historycznem.

Król miał właśnie odczytać mowę tronową. W sali zgromadził się dwór, arystokracya, najznakomitsi dworacy w oczekiwaniu na ważną chwilę. Król, odziany w płaszcz purpurowy, podbity futrem króliczem, imitującem jako tako gronostaje, przeszedł pompatycznie scenę i wstąpił powoli na stopnie tronu. Skłonili się wszyscy, a pierwszy minister podał swemu teatralnemu władcy zwój papieru, na którym miała być napisana mowa tronowa. Zapanowało milczenie uroczyste.... Król rozwija zwój, rzuca nań okiem i.... drętwieje, albowiem rekwizytor, zamiast napisanego papieru, podał czysty. Co tu począć? Mowa była długa, a sufler, nie zawiadomiony, siedział w swej budzie bezczynnie, kontent, że mu się zdarzyła chwila spoczynku. Milczenie stawało się już żenującem, gdy oto królowi dobra myśl przychodzi do głowy. Majestatycznym ruchem uderza dłonią w zwój i podaje go pierwszemu ministrowi ze słowami: „Oto nasza mowa tronowa! Czytaj pan!“ Minister zdziwiony bierze zwój do rąk i.... drętwieje, widząc, że ma przed sobą tylko papier biały. Nie tracąc jednak przytomności, przebiega trzymany w ręku dokument, składa go u stóp tronu i rzecze głosem donośnym: „Najjaśniejszy królu! Sumienie nie pozwala mi się zgodzić na brzmienie tej mowy tronowej. Składam ją u stóp tronu i podaję się do dymisyi“. Rzekł i majestatycznym krokiem przeszedłszy przez scenę, zniknął w najbliższej kulisie.

— **Pojedynek chiński** rozegrał się niedawno na placu wystawy w Paryżu pomiędzy dwoma synami państwa niebieskiego; Pe-ki-Lo-Sangiem i Long-Si-Thuangiem. Nienawidzili się oni oddawna z powodu ładnej, młodej Japonki, którą obaj kochali, która na żadnego z nich patrzeć nie chciała, więc postanowili stoczyć pojedynek według zwyczajów chińskich. Stanęli tedy w nocy naprzeciwko siebie w oddaleniu dwóch kroków i zaczęli grzmiącym głosem obrzucać się najstraszliwszemi obelgami. Trwało to cztery godziny, aż wreszcie słabszy fizycznie Pe-ki-Lo-Sang padł na ziemię, zulany krwią, która broczyła mu się z ust i nosa. Gdy znaleziono go nieprzytomnego, następnego dnia rano zawiadomiono policyę i Long-Si-Thuang został aresztowany pod zarzutem czynnego zelżenia rodaka. Przy pomocy tłómacza wszakże sprawa się wyjaśniła i puszczono zwycięzcę na wolność.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Nowy teatr.** Po wielu tygodniach niepewności, niebezpieczeństw i walk prowadzonych nie zawsze w imię sztuki, sprawa teatralna została nareszcie rozwiązaną i stanowczo załatwioną. Dziś nastąpiło podpisanie umowy między gminą miasta Lwowa a nowym dyrektorem teatru p. Tadeuszem Pawlikowskim. Słowo stało się ciałem! Nie jest to chwila stosowna do omawiania krytycznie zawartego kontraktu i wykazania ciężkich i uciążliwych jego dla dyrektora warunków. Na razie nie chcemy bowiem zakłócać radości i wesela wszystkich prawdziwych miłośników piękna i wzniosłych ideałów. Dzisiejszy dzień stanie się ważną i pamiętną datą w dziejach sceny lwowskiej. Stoimy u progu nowej epoki, która — jak mamy nadzieję — zaznaczy się dodatnio i pomyślnie w rozwoju narodowej literatury dramatycznej. Nowego też dyrektora witamy całem sercem gorąco i szczerze, obiecując mu w granicach możliwości nasze poparcie zawsze i wszędzie. Uznając świetną p. Pawlikowskiego w przeszłości i na innem miejscu działalność artystyczną, życzymy mu obecnie powodzenia jak najlepszego i szczęścia niczem nie zamąconego na tym nowem bardzo zaszczytnem i ważnem, ale zarazem trudnem i pełnem odpowiedzialności kulturnem i cywilizacyjnem stanowisku kierownika polskiej sceny w stolicy kraju. Oby na niem wytrwał jak najdłużej, pracując z energią i miłością dla polskiej sztuki!

Prof. Bołoz-Antoniewicz umieścił zajmujący w *Czasie* fejleton o wystawie sztuki berlińskiej, z którego podajemy ustęp o obrazach polskich.

Najpierw kilka słów o nielicznych polskich obrazach. Jest Brandta bardzo dobry „Powrót zwycięski“, 2 dzieła Kowalskiego słabsze jeszcze niż zeszłego roku, 2 portrety panny Boznańskiej, drobnostka Wodzińskiego, Wojciecha Kossaka, „Walka o chorągiew“ (epizod z roku 1807), są — zamilczeć trudno — Siemiradzkiego „Młode Rzymianki bawiące się w kostki“, wraz z lazurem zatoki, śniegiem marmuru i złotemi plamami słońca bijącego przez rozłożyste drzewa, oceniające *ex offo* kompozycyę, są „Żydzi“ Pilchowskiego i dwa krajobrazy Kochanowskiego, a nawet stary Stryowski z Gdańska (Niemcy mówią „na poł spolszczony“) zmobilizował kilka polskich dziewczyn wiejskich, dając obrazowi ryzykowny tytuł „die Vogelscheuche“. Żaden z tych obrazów nic nam nowego nie mówi, przynajmniej nic w kierunku dodatnim.

Są natury artystyczne, które w ciehej negacyi nowego kierunku, nagle się starzeją. Zamykają się w pracowni jak w fortecy, a przeliczając codziennie drużynę swych wiernych, tracą kontakt ze światem. Objaw to może dumy, ale nie siły. Na innych znowu każdy nowy kierunek wpływa odmładzająco, tak naprzykład na Brandta. Ci znowu odnajdują w tym nowym kierunku strony sobie pokrewne i cieszą się ogólną afirmacyą tego, co przedtem już na własną rękę próbowali. Nie mam tu na myśli jego obrazu na tej wystawie, lecz jego dwa świetne dzieła w „Nationalgallerie“, a zwłaszcza jego akwarelle w zbiorze rysunków tegoż muzeum (na III. piętrze), wprost genialne w grze barw, w podnieseniu każdego szczegółu do znaczenia typu.

Ten małomiejski domek, z tym biednym dachem, tylekroć łatanym, upstrzonym wielkimi płatami mchu, z resztami topniejącego śniegu na brzegu, to więcej niż obrazek lub typ, to dokument.

Nawet Fałata trzy obrazy w tem otoczeniu nie wybijają się odpowiednio na pierwszy plan. Ja przynajmniej wolę jego obraz w tutejszej Galeryi narodowej, „Polowanie u ks. Ant. Radziwiłła z r. 1892“, od obrazów tej wystawy. Niestety, jak na mój smak, polowanie w Galeryi wisi za wysoko; mojem zdaniem, należałoby wszelkie krajobrazy, zwłaszcza z tak głębokiem tłem, ustawiać jak najniżej — w wysokości kolan.

Wogóle trzeba przyznać że tutejsza galerya narodowa wobec sztuki polskiej zajęła należne stanowisko. Boli mnie tylko nieobecność Matejki. — W wielkiej klatce wchodowej, gdzie wiszą obrazy historyczne, wydawałby się wspaniale, a galeryi przyniósłby z pewnością więcej zaszczytu od nudno ceremonialnego „Poselstwa“ Brozika. Widocznie, że miłość do Czechów występuje sporadycznie wprawdzie, lecz gwałtownie.

Ale jest tu na tegorocznej wielkiej, ach! zbyt wielkiej wystawie jeszcze jeden obraz polski, polski tematem: Emila Wautersa, Belga, osiadłego w Paryżu, ogromny rozmiarami „Sobieski na Kahlenbergu“. Dziwne dzieło, silne opanowaniem ogromnej przestrzeni krajobrazu, jednolite swym szaro-zielonym kolorytem, ale ostatecznie pozostawiające zawsze jakieś niezadowolenie, jak każda kompozycya panoramowa. Po lewej stronie u dołu na okrągłym pagórku staje widz tuż za wielkim bohaterem, spoglądającym z konia w głąb obrazu. Ale im bliżej stoimy, tem wyraźniej widzimy, jak mało, ten zresztą tak utalentowany artysta, troszczył się o historyczną i lokalną prawdę. Król w futrzanej czapce niebardzo podobny do znanego nam typu; zbrojni jeźdźcy nie markują nawet husarzy, a i spokojnie pozujący Stephansturm niezbytnio „trafiony“.

Może to słabostka, ale zawsze miło, że tłumy ten obraz oblegają. Wielka panorama odsieczy wiedeńskiej była długie lata stałym zamiarem, prawie *idée fixe* Józefa Brandta. Chciał w ten sposób dać wspólny, poniekąd monumentalny wyraz polsko-monachijskiej szkoły. Wykonaniu tego pięknego zamiaru patryoty i mistrza stanął na przeszkodzie — artysta.

P. Stachiewiczowi, wybornemu naszemu artyście, poświęcił dwutygodnik *Kunst für Alle* niemal cały zeszyt swój z 15 maja. Kilka przepysznych rysunków objaśnia krótka, ale z polotem skreślona sylwetka twórcy „Legend o Matce Boskiej“. Autor p. H. Haberfeld z Wrocławia zaznacza, że dzieła Stachiewicza powstały między dwoma epokami rozwoju malarstwa polskiego: między kierunkami i zasadami, reprezentowanemi przez Matejkę i Grottgera, a epoką nowoczesną, której przewodzą Szymanowski, Mehoffer, Wyczółkowski, apostołowie t. zw. „modernizmu“ w malarstwie. Stachiewicz nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy. Dzieła jego wypłynęły ze spokojnego, czułego ukochania stron rodzinnych, oraz z nastroju ducha, w którym przeważają rzewność, melancholia i subtelna wrażliwość estetyczna.

Dr. Edward Krzyżanowski, lekarz zdrojowy, ogłosił „Poradnik dla leczących się w Truskawcu“. Jest to już wydanie drugie poradnika, który interesowanych informuje dokładnie o wszystkiem, cokolwiek odnosić się może do wspomnianego uzdrowiska.

O Henryku Bukowskim, zmarłym niedawno w Stockholmie, napisał gorące wspomnienie pośmiertne Wawrzyniec Benzelstjerna-Engeström. Ukazało się ono najpierw w Nr. 18 *Pracy*, a z kolei w osobnej odbitce, do której dołączono udatny portret zmarłego.

D. Merciera „Historya psychologii nowożytnej“ ukazała się już w druku jako pierwszy zeszyt „Biblioteki neo-scholastycznej“ nakładem *Przeglądu filozoficznego* w Warszawie. Wspominaliśmy obszerniej o tem wydawnictwie, streszczając jego prospekt. Dzisiaj dodamy, że polskiego przekładu dokonał W. Kosiakiewicz.

W Komedyi francuskiej wznowiono sztukę Curela p. t.: „Les fossiles“, która najpierw została przedstawiona w teatrze Wolnym przed kilku laty. Obecnie w nowem wydaniu oryginalna, silna i poważna ta sztuka doznała powodzenia. Grano ją znakomicie, główne role odtworzyli artyści. p. Le Bargy i panie Bartel i Wanda Bończa.

Z teatru. W przyszłym tygodniu rozpoczną się gościnne występy znakomitego artysty sceny krakowskiej p. Kazimierza Kamińskiego, zaś personal operetkowy z p. Myszkowskim na czele, wyjedzie na kilka przedstawień do Stanisławowa i Kołomyi — jeżeli się okaże, że tamtejsze warunki miejscowe odpowiadać będą potrzebom naszego teatru.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś, w piątek po raz trzeci „Lygia“, sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach James Barreta.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu ostatnie w tym sezonie sobotnie przedstawienie popołudniowe: „Ciotka Karola“, krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona z p. Walewskim w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Giroflé-Girofla“, opera komiczna w 3 aktach Karola Lecoqua z panią Schuppówną roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz 4 „Lygia“, sztuka w 5 aktach James Barreta.

W poniedziałek o pół do 4 po południu „Małżeństwo na próbę“, krotochwila w 3 aktach ze śpiewami Buchbindera i Kuhna.

W poniedziałek o pół do 8 wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Andrana z panią Kliszewską w roli tytułowej.

We wtorek o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Giroflé-Girofla, opera komiczna w 3 aktach Karola Lecoqua.

We środę po raz pierwszy „Lichwiarskie swaty“, krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego. W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne z panią Stachowicz na czele.

We czwartek przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ p. Maryi Zadora w partyi Halki i p. Jana Bojarskiego w partyi Jontka. Januszem będzie p. Bogucki, stolnikiem p. Jeliński. Tańce góralskie i mazura odtańczy p. Sachs.

W piątek po raz drugi „Lichwiarskie swaty“, krotochwila w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua, po raz pierwszy z panią Kliszewską w roli Gabryeli, którą przedtem grała p. Bohussówna.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 31 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie radcy ministeryalnego Spitzmüllera zastępcą komisarza rządowego przy Banku austro-węgierskim, tudzież zamianowanie radcy sekcyjnego Scheuchenstühla komisarzem rządowym dla Zakładu kredytowego (*Credit Anstalt*).

Wiedeń, 1 czerwca. Przy ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 padła główna wygrana 300.000 koron na seryę 787 nr. 5; druga wygrana 40.000 koron na seryę 188 nr. 33; trzecia wygrana 20.000 koron na seryę 3419 nr. 78; po 10.000 koron wygrały: serya 3293 nr. 12 i serya 3344 nr. 55.

Przy ciągnieniu losów tureckich padła główna wygrana 300.000 franków na numer 1.254.531.

Kółka rolnicze. Tegoroczna ogólna Rada Towarzystwa miała się odbyć w Jarosławiu. Po bliższem zbadaniu stosunków okazało się jednakowoż, że urządzenie większego zebrania nie da się obecnie przeprowadzić w Jarosławiu, ponieważ miasto nie posiada odpowiednich sal do obrad a ponadto byłyby trudności w pomieszczeniu uczestników Zjazdu. W obec tego zarząd główny Towarzystwa, korzystając z zaproszenia wydziału rady powiatowej w Łańcucie, uchwalił, że II. ogólna rada Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w Łańcucie w dniach 3 i 4 lipca. to jest w terminie pierwotnie dla Jarosławia wyznaczonym. Porządek dzienny zawiera między innemi: Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za rok 1899; referat p. Turnaua: „W jaki sposób Kółko rolnicze powinno uwydatnić swą pracę na polu rolniczem“; referat dr. Stefczyka: „Sprawa organizacyi sklepów Kółek rolniczych“; referat dr. Steczkowskiego: „Kółka rolnicze a Spółki oszczędności i pożyczek“; sprawozdanie o wnioskach, przekazanych na II. Ogólną Radę w myśl § 39 l. stat. i sprawozdanie o wnioskach, przekazanych Zarządowi głównemu przez I. Ogólną Radę w Krakowie.

Z Królestwa Polskiego donoszą: Z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o szkodach, jakie ostatnie przymrozki poczyniły w polu i ogrodach. Wedle zdania specyalistów wiśnie i czereśnie zupełnie w r. b. przepadły, a pączki kwiatowe na jabłoniach i gruszach po-zerniały, co także złą rokuje nadzieję owocom. Posiewy jarzynne wyglądają licho, grochy przemarzły. Plantacye buraków również wiele ucierpiały. Niektóre cukrownie w gubernii lubelskiej zamówiły już powtórnie zapasy nasienia buraków; inne czekają jeszcze dni parę, a jaśli przekonają się, że mróz plantacye silnie uszkodził, przystąpią do nowego posiania. Oziminy również wiele ucierpiały, zwłaszcza w miesiącu marcu. Pszenice wyglądają licho, żyta również w wielu miejscach przepadły a wymarzły rzepaki.

W południowych guberniach rossyjskich mrozy ostatnie znaczne wyrządziły szkody.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej dochodzą bardzo pomyślne, co do stanu ziemiopłodów wieści, spodziewają się tam zbioru dalego wyższego jak w roku ubiegłym.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu 1900 r. ogółem było w ruchu 109 browarów, w których wywarzono 81 112 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (5.051 hekt.), brzeżańskim 4 (1.524 hekt.), czortkowskim 4 (1.049 hekt.), jarosławskim 13 (3.259 hekt.), kołomyjskim 6 (3.478 hekt.) krakowskim 4 (2.795 hekt.), lwowskim 5 (5.136 hekt.) nowosądeckim 6 (3.387 hekt.), przemyskim 2 (3.528 hekt.), rzeszowskim 9 (3.103½ hekt.), samborskim 5 (2.047 hekt.), sanockim 4 (3.330 hekt.), stanisławowskim 8 (4.815 hekt.), tarnopolskim 10 (4.038 hekt.), tarnowskim 4 (16.468 hekt.), wadowickim 8 (7.792 hekt.), żółkiewskim 2 (240 hekt.). W mieście Krakowie 3 (3.672 hekt.), we Lwowie 1 (6.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu 1900 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 158.056 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 110.241 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1899 wynosiła produkcya 139.929 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 97.656 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu 1900 r. wyprodukowano o 18.127 centr. metr. więcej, a sprzedano o 12.585 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1900 wywarzono w 551 gorzelniach ogółem 5,470.188 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 76 (634.300), brzeżańskim 60 (646.203), czortkowskim 51 (713.204), jarosławskim 28 (156.000), kołomyjskim 30 (468.850), krakowskim 9 (77.150), lwowskim 24 (160.700), nowo-sądeckim 4 (20.200), przemyskim 19 (160.580), rzeszowskim 24 (174.100), samborskim 17 (148.570), sanockim 17 (114.121), stanisławowskim 27 (357.900), tarnopolskim 58 (728.300), tarnowskim 23 (108.470), wadowickim 19 (113.590), żółkiewskim 65 (678.950) stopni alkoholu.

Wiedeń, 1 czerwca. Cukier (spokojnie) 27·75 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 42·— do —·—.

Wiedeń, 1 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na maj-czerwiec 7·96 do 7·98, na jesień 8·26 do 8·27. Żyto na maj-czerwiec 7·42 do 7·47, na jesień 7·53 do 7·54. Kukurudza na maj-czerwiec 5·77 do 5·78, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·82 do 5·84, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·94 do 5·96. Owies na maj-czerwiec 5·34 do 5·36 na jesień 5·48 do 5·50. Rzepak na sierpień-wrzesień 13 20 do 13·30. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: zmienna.

Budapeszt, 1 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec 7·52 do 7·54, na październik 8·01 do 8·02. Żyto na październik 7·14 do 7·15. Owies na październik 5·15 do 5·16. Kukurudza na lipiec 5·58 do 5·59, na maj 1901 4 92 do 4·93. Rzepak na sierpień 12·90 do 13·—. Oferty na pszenicę: małe. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: bardzo spokojna. Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 1 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·52, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 1 czerwca. Austryackie Kredyty 223·10, Koleje państwowe —·—. Alpiny —·—, Disconto 185·40, Laura 254·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 1 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·15. Mąka 27·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·80 do 27·90, loco Ołomuniec 26 10 do 26 30, loco Berno-Wiedeń 26·10 do 26·30, za czerwiec loco Aussig 27 80 do 27·90. Cukier w kostkach: *prima* 86 75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wieden 42·— do 42·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol powrócił wczoraj wieczorem z Paryża do Wiednia.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber powrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Wczoraj po raz pierwszy odbyły się w Wiedniu wybory z nowo utworzonej czwartej powszechnej kuryi do wiedeńskiej rady miejskiej. Do rozdania było 20 mandatów, t. j. każda dzielnica wybierała jednego. Agitacya była olbrzymia, a walka toczyła się tylko pomiędzy socyalistami i antysemitami. Udział wyborców był bardzo liczny, — przebieg wyborów jednak spokojny. Ostatecznie, jak donosi depesza zwyciężyli antysemici (chrześcijańsko-socyalni), którzy przeprowadzili wybór 18 swych zwolenników, podczas gdy socyaliści zdołali uzyskać tylko 2 mandaty.

W wyborze uzupełniającym na posła do sejmu pruskiego w okręgu wschowsko-leszczyńsko-rawicko-gostyńskim zwyciężył niemiecki kandydat kompromisowy, adwokat p. Wolff z Leszna, który otrzymał 334 głosów na 525 głosujących. Kandydat polski p. Mycielski z Kobylopola otrzymał 191 głosów. Liczba zapisanych wyborców wynosiła ogółem 582; z nich głosowało tylko 525.

Parlament niemiecki, który podejmie dnia 6 czerwca na nowo przerwaną skutkiem Zielonych Świątek pracę, ma być zebranym podobno wszystkiego tylko mniej więcej do 15 b. m. Załatwi on w tym czasie przedewszystkiem projekt ustawy o powiększeniu marynarki wojennej, który ma już zapewnioną większość w tem brzmieniu w jakiem wyszedł z obrad komisyi; nie wątpią też, iż parlament przyjmie także nowelę do ustawy o podatku stemplowym, niemniej zmianę taryfy cłowej, co ma na celu uzyskanie pieniędzy na pokrycie wydatków wynikających z powiększenia marynarki.

Dzisiaj, bo do końca czerwca będzie obradował Sejm pruski, Izba panów musi załatwić szereg przedmiotów przyjętych już w Izbie dep. między innymi komunalną ustawę wyborczą. Największe z zapowiedzianych w mowie tronowej przedłożeń, t. j. przedłożenie kanałowe nie wejdzie — jak zapewniają dzienniki — na porządek dzienny sesyi letniej.

Onegdaj odbył się w cesarskiej rzymsko-katolickiej Akademii duchownej w Petersburgu akt uroczysty w obecności biskupów Niedziałkowskiego i Kłopotowskiego. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że siedmiu studentów otrzymało stopień magistra teologii św., piętnastu ukończyło studya ze stopniami kandydatów teologii św., czterech z dyplomami pierwszego stopnia, jeden ze stopniem rzeczywistego studenta.

Grażdanin donosi, że w czasie rozpraw nad zamianą deportacyi syberyjskiej na więzienie przedstawiono kwestyę, ażali zamianę tę można będzie zaprowadzić zaraz, czy też po upływie trzech lat, w ciągu których zarząd więzienny zdoła przygotować dostateczne pomieszczenie więźniów; wobec atoli oświadczenia zarządu więziennego, iż ten jest w stanie zadośćuczynienia potrzebie, większością głosów uchwalono natychmiastową zamianę deportacyi na karę więzienia.

Najważniejszym wypadkiem z dziedziny wewnętrznej polityki francuskiej jest wniesiona i przyjęta dymisya generała Gallifeta, ministra wojny. Znane są okoliczności, wśród których dzielny generał podał się do dymisyi, usuwając się, jak się zdaje, na zawsze w zacisze życia prywatnego. Bohater w tylu bitwach, okryty ranami na całem ciele, świetny dowódca kawaleryi pod Sedanem, pogromca paryskiej komuny, inspektor naczelny kawaleryi, a wreszcie minister wojny, 72-letni starzec potrzebuje spokoju i ciszy. Zasłużył na nią całem życiem, poświęconem ojczyźnie. Blisko rok temu, bo 22 czerwca zostało utworzonem ministerstwo Waldeck-Rousseau. Był to gabinet obrony republiki, likwidacyi sprawy Dreyfusa. Znaleźli się w nim przedstawiciele wszystkich odcieni republikańskich, bo aż do Milleranda, socyalisty! Największą jednak niespodzianką było na liście ministrów nazwisko margrabiego generała Gallifeta! Wstępując do gabinetu, oddał mu usługę i dodał mu siły. Jego bowiem obecność w gabinecie, w którym zasiadało dwóch socyalistów, była dla wielu gwarancyą porządku społecznego i nietylkalności armii. Dziś gabinet Waldeck-Rousseau który zaiste stał się gabinetem radykalnym, pozbawiony został osobistości, która jeszcze najwięcej doddawała mu blasku, a do pewnego stopnia działała kojąco na umysły przerażone olbrzymim postępem socyalizmu. Gallifet jak dzielny żołnierz padł na placu boju! Nadwątlone zdrowie i poszarpane nerwy nie pozwolały mu wytrzymać dłużej w tej stronniczej, dusznej i ciężkiej atmosferze nowożytnego parlamentaryzmu. Ustąpił jak prawdziwy *gentleman*, społniwszy swoje zadanie.

O powodach dymisyi krążyć będą naturalnie najsprzeczniejsze pogłoski. Między innemi pisze *Gaulois*: „Galliffet opuszcza gabinet w skutek obrażającego słowa, wypowiedzianego przez Waldecka-Rousseau, przeciwko kapitanowi Fritsch, w istocie rzeczy jednak ustępuje on z powodu boleści, jaką mu sprawili niektórzy podwładni, kryjąc przed nim pewne dokumenta i poddając się wpływom postronnym. Galliffet powiedział niedawno do jednego z deputowanych, który go ostrzegał o intrygach policyi państwowej, że on sam jest obserwowany przez szpiegów i że jego najpoufniejsze listy są otwierane". — Następcą Galliffeta ma być generał André, podobno mąż zaufania Waldecka Rousseau. Jest to oficer mało znany w szerszych kołach, który dopiero w ostatnich czasach tem zaznaczył swoje sympatye, że wydał zakaz rozpowszechniania w koszarach swojej dywizyi broszur i pism nacyonalistycznych

W Paryżu odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady municypalnej. Przybyło 80 członków Rady. Prezydentem wybrany nacyonalistyczny socyalista Geboural 45 głosami.

Według depeszy z Madrytu, hiszpańska Rada gabinetowa sprzeciwia się przyjęciu przez królowę-regentkę przybyłej do Madrytu z protestem przeciw podatkom deputacyi kupców i robi z tego kwestyę gabinetową.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu, iż w kołach politycznych tutejszych absolutnie nie wierzą w głoszony za granicą zamiar Japonii przedsięwzięcia demonstracyi flotowej przeciwko Rossyi z powodu nabycia przez nią stacyi węglowej Masampo. Jakkolwiek pozory przemawiają zatem, jednakże nikt nie przypuszcza, by Japonia w danej chwili na podobny plan się odważyła.

Lada chwila los wojny rozstrzygnie się stanowczo. Niektóre prywatne depesze angielskie, zdaje się nieco przedwcześnie, donoszą o zajęciu Pretoryi i uważają wojnę jako w samej rzeczy już skończoną. Do wczorajszego *N. W. Abendblattu* telegrafują z Londynu, że we środę o godzinie drugiej po południu nastąpiło bez oporu zajęcie Pretoryi, przyczem korespondent dodaje następującą uwagę: „Uwolnienie jeńców wojennych, ucieczka Krügera i przyjęcie zwycięzców przez prowizoryczny rząd zakończyły faktycznie wojnę między Transvaalem i Anglią i zamykają także historyę niezawisłej republiki transvaalskiej".

Prawdopodobnie depeszę tę podyktowało tylko zaufanie w pospiech lorda Robertsa i w jego niezwyciężoną strategię, — według bowiem depesz samego marszałka, dopiero we środę zajął on Johannesburg, a ostatnie depesze mówią o zaciętej walce między Johannesburgiem a Pretoryą. — Natomiast z coraz większą stanowczością obiegają w Londynie pogłoski, że rokowania o kapitulacyę już się rozpoczęły. Krüger zapewnić sobie pragnie rzekomo tylko to, iż nie zostanie internowany na wyspie św. Heleny. W niedzielę podobno spodziewają się ogłoszenia w Pretoryi proklamacyi o aneksyi Transvaalu.

O zajęciu Johannesburga donosi depesza lorda Robertsa z Germiston z dnia 30 maja, że po wysłaniu przez niego rano parlamentarza do Johannesburga, przybył do niego komendant miasta i prosił o odłożenie wejścia wojsk do miasta o 24 godzin, gdyż w mieście przebywa jeszcze wielu uzbrojonych burgherów. Lord Roberts przystał na to, gdyż chcąc uniknąć jakichkolwiek zaburzeń w mieście i ponieważ jeszcze na okolicznych wzgórzach znajdowały się oddziały nieprzyjacielskie, które przedtem trzeba wyprzeć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Zjazd do Krakowa na zebrania, jakie odbędą się podczas Zielonych Świąt i na uroczystości jubileuszowe Wszechnicy. już się rozpoczął. Obcy, którzy przybyli, zwiedzają Kraków.

Znakomity literat francuski, Sarrazin, przybył już do Krakowa i zamieszkał u profesora Zdziechowskiego.

Stan zdrowia kustosza biblioteki Jagielońskiej dr. Wisłockiego jest bardzo zły,

Kraków, 1 czerwca. *(Tel. pryw)* W tutejszym sądzie karnym rozpoczął się dziś proces przeciw kupcowi Salamonowi Kragen o fałszywą krydę.

Wiedeń, 1 czerwca. *Wiener Ztg.* donosi: Urząd patentowy zawiadamia o ustanowieniu inżyniera Stanisława Dzbańskiego swoim zastępcą z siedzibą we Lwowie.

Wiedeń, 1 czerwca. Przy wczorajszych wyborach do Rady miejskiej z czwartej ogólnej kuryi wybrano 18 chrześciańsko-socyalnych kandydatów i 2 socyalnych demokratów.

Wiedeń, 1 czerwca. Zmarł tu licząc lat 83 generał broni baron Antoni Scudier.

Budapeszt, 1 czerwca. Po załatwieniu zwykłych formalności i po wyrażeniu przez P. Ministra Kallaya podziękowania Najj. Pana za pełną poświęcenia i ofiarności pracę, oraz podziękowania wspólnego rządu za okazane mu zaufanie — delegacya węgierska została wczoraj zamkniętą trzykrotnym pełnym zapału okrzykiem na cześć Króla.

Petersburg, 1 czerwca. *(Tel. pryw.)* W roku 1901 urządzoną tu będzie wszechrossyjska wystawa wyrobów przemysłu włościańskiego.

Paryż, 1 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów na wyrażony ze strony jednego z deputowanych, zamiar interpelowania rządu o powody dymisyi ministra wojny Galliffeta, oświadczył prezes gabinetu Waldeck Rousseau, iż z listu gen. Galliffta wynika, że ustąpił jedynie ze względu na zły stan zdrowia. Prezes gabinetu domaga się odroczenia na miesiąc odpowiedzi na interpelacyę, na co Izba zgodziła się 313 głosami przeciw 171.

Londyn, 1 czerwca. Do tutejszych dzienników donoszą z Shangaju, że rząd chiński wydał edykt, który pod zagrożeniem kary śmierci, zakazuje należenia do związku bokserów.

Pekin, 1 czerwca. Położenie obecnie już się polepszyło a to skutkiem tego, że obsadzono wojskiem wszystkie miejscowości, w których zachodziły zaburzenia.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 1 czerwca. Generał Roberts telegrafuje z Johannesburgu, że wojska angielskie obsadziły dnia 31 maja Johannesburg. Na gmachu rządowym powiewa już chorągiew angielska.

Westminstergazette donosi: Koła rzekomo dobrze poinformowane dowiadują się, że prezydent Krueger został schwytany przez Anglików w miejscowości oddalonej 6 mil od Pretoryi.

Londyn, 1 czerwca. *Daily Expres* donosi z Laurenzo Marquez pod datą 31 maja, że prezydent Krüger znajduje się obecnie w Middelburgu, dokąd podług doniesienia *Daily Mail*, przeniesioną została siedziba rządu transvaalskiego. To ostatnie pismo otrzymało również doniesienie, że koło Kaalfontein, w połowie drogi między Johannesburgiem a Pretoryą odbyła się gwałtowna walka.

Londyn, 1 czerwca. Generał Roberts donosi z Germiston pod datą 30 maja: Główny udział we wczorajszej walce przypada Hamiltonowi, który dzielnie popierał kawaleryę Frencha posuwającą się gościńcem ku Pretoryi. Hamilton musiał się potykać na całej drodze z Boerami, którzy zajęli silne stanowiska i obsadzili działami pojedyncze punkta. Zewsząd spędził on nieprzyjaciela staczając z nim zacięte walki. Hamilton znajduje się obecnie we Florydzie na zachód Johannesburgu, French nieco dalej w kierunku północno-wschodnim, 7 dywizya obsadziła stanowisko na północ miasta, a 11 na południe. — Rundle donosi, że dnia 25 maja zaatakował pod Senekalem wielkie siły Boerów. Straty Anglików były małe. Brabant donosi, że nieprzyjaciel zabrał do niewoli 2 patrole składające się z 2 oficerów i 40 szeregowców.

Londyn, 1 czerwca. Z Germiston telegrafują pod d. 30 maja generał Roberts odbędzie jutro uroczysty wjazd do Johannesburgu. Kopalnie złota nienaruszone. W ręce Anglików dostało się 9 lokomotyw i pociąg węglowy i wiele wagonów. Straż tylna nieprzyjacielska, która na ulicach Germistonu usiłowała stawić opór została bez trudności rozpędzoną. Linia kolejowa z Germistonu ku rzece Vaal nieuszkodzona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 718·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 722·50, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 588·—, Akcye Länderbanku 443·—, Akcye Bankvereinu 513·—, Akcye Bodencredit 933·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 656·25, Akcye Kolei Południowej 106·50, Akcye Tramway *A)* 330·—, Akcye Tramway *B)* 322·—, Akcye Kolei Elbethal 480·50, Akcye Kolei Północnej 63·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 508·—, Akcye Rima Muranyi 580·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 2008·—, Akcye Fabryki broni 360·—, Akcye Tureckie tytoniowe 299·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·—, Renta majowa 98·—, Austryacka Renta koronowa 97·15, Węgierska Renta koron. 91 55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·95, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 114·50, Marki 118 37, Ruble 255·50.

Tendencya pod wpływem wiadomości z Tansvaalu i Berlina lepsza się, niektóre walory montanów silniejsze, papiery węglane, akcye kolei państwowych i tytoniowych więcej ożywione.

Berlin, 1 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 223·90, Towarzystwo dyskontowe 185·75.

Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Dr. St. Fuchs

Dentysta

przy placu **Maryackim** l. 9 wykonuje prócz wszelkich robót w zakresie postępowej dentystyki **plomby** porcelanowe metodą dr. **Jenkinsa.**

Podziękowanie.

Rodzina ś. p. Antoniego Witosławskiego składa podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym za liczne objawy współczucia, jakich doznała po stracie ojca, względnie brata.

Monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9 45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa. Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1 25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2 15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3 15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3 30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec. Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2 08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. czerwca 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	352	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	50	92	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	—	95	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	35
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	256	80
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. maja 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.90	98.10
luty-sierpień	97.65	97.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.50	97.70
kwiecień-październik	97.50	97.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	170.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.?5	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	202.25	203.25
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	203.75
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	—.—	29?.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.75	115 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	96.95	97 15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	94 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118 10	119.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	424.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 25	95.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.75	116.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.40	115 60
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.45	91.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.90	98.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.—	160.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.—	92.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.50
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	113.25	114.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	235.—	238.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234 —	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.30	92.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.60	99.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.—	105.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	109.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.—	97.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.25	97.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	96.50	97.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96.70	97.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.40	93.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.50	103.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	92 50	93.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 —	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	130.—	131 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	39.75	40 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.75	20.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177 25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	365.—	375 —
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	282.—	284 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2640.—	2650.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	717.—	718.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719.—	721.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	677.—	678 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	443.50	444 50
„ Austro-węg. 600 zł.	1760.—	1767.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	585.—	536.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.—	261.—
Živnostenska bank. 100 zł.	259 50	260 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6290.—	6310 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	538.—	545.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	469.—	471.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	412.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	730 —	740 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	890.—	893.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1090.—	1100.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	505.50	506.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2020.—	2028 —
Schodnicy 500 kor.	1740.—	1750 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118 38	118 50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.22	242.40
Paryż za 100 fran.	96.27	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.70	90.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.75	95.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.30
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.36	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.70	90.90
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 76/00 (4) (4528 3—3)

Na żądanie .Kasy zaliczkowej w Radymnie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1900 o o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 170 gminy Chotyniec, Hnata Kowala własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2650 kor., przynależności zaś na 344 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1996 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia togo rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 2025/99 (6) (4491 3—3)

Na żądanie Herscha Bonoma i Jędrzeja Hoszowskiego, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości objętych lwh. 61 i 558 ks. gr. gm. kat. Dolina IV., Simona Lindenbauma własnej, składających się z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, pól i łąk, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3261 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 2174 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. E 816/99 (5) (4537 3—3)

Na żądanie p. Lei Glaser, prawonabywczyni dr. Wilhelma Rosenhecka, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 2655 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parc. bud. lk. 1373 (dom huculski, stajenka) i z parc. grunt. lk. 8216 rola, 8217/1 łąka, 8217/2 pastwisko, 8218 łąka, 8219 pastwisko, 8220 las, 8222 pastwisko.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12 904 kor.

Najniższa cena wynosi 8602 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. 49/99 (8) (4492 3—3)

Na żądanie Abrahama Langsama, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacya realności lwh. 260 i 1/3 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Halicz objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2307 kor. 32 h.

Najniższa cena wynosi 1153 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 17/00 (5) (4540 3—3)

Na żądanie Michała Halki, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya parceli grunt. lkat. 511 w Zaleszczykach starych położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, a w posiadaniu Oleksy Szucha, włościanina w Starych Zaleszczykach, się znajdującej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (protokoły zastawniczego opisania, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 235/00 (3) (4539 3—3)

Na żądanie Nykoły Hrynyka, włościanina w Lesiecznikach, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gm. kat. Lesieczniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 485/99 (4) (4468 2—3)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności lwh. 320 gm. Ustrzyki objętej, ocenionej na 4.000 koron.

Najniższa cena wynosi 2440 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 17. maja 1900.

L. cz. E. 837/99 (6) (4469 2—3)

Na żądanie Wiktoryi Rosenberg, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 godz. 10 rano, w sądzie, biuro Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 223 Wieliczka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 332 zł.

Najniższa cena wynosi 221 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20 marca 1900.

L. cz. E. 660/99 (6) (4534 2—3)

Na żądanie Chany Rath i Frimy Lei Becher, prywatyzujących w Jabłonowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya całej realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Łucza objętej, 5/8 części realności lwh. 76 tej samej ks. gr. objętej i 1/4 części realności lwh. 77 tejże samej ks. gr. objętej, zobowiązanego Ołeksy Knyszuka własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 stogu i 6 kopic siana i kilku korcy kartofli.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: cała realność lwh. 78 gk. Łucza na 600 zł. czyli 1200 kor., 5/8 części realności lwh. 76 gk. Łucza na 3 zł. $12^1/_2$ ct. czyli 6 kor. 25 h., zaś 1/4 część realności lwh. 77 gk. Łucza na 446 zł. 25 ct. czyli 892 kor. 50 h., przynależności zaś na 126 zł. czyli 252 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 78 gk. Łucza 968 kor., co do 5/8 części realności lwh 76 gk. Łucza 8 kor. 17 h., co do 1/4 części realności lwh. 77 gk. Łucza na 595 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, 13. maja 1900.

L. cz. E. 183/99 (5) (4481 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kirchmajera, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Rajsko lwh. 623 ks. tab. krak. objętych, w powiecie Podgórskim położonych, obejmujących grunta, tudzież budynki mieszkalne i gospodarcze, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, jako to: 11 koni, 19 krów, tudzież inwentarza martwego, jako to: narzędzi rolniczych i zapasów w protokole z 22. lutego 1900 od 1 do 17 wzgl. od 1 do 13 blizej wyszczególnionych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 115.164 kor. 43 h., przynależności zaś na 12.127 kor., czyli na łączną sumę 127.291 kor. 43 h.

Najniższa cena wynosi 84.861 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 19?/00 (3) (4527 2—3)

Na żądanie Piotra Chanasa, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/4 części nieruchomości lwh. 153 gm. Gnojnice, Wojciecha Nowakowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 506 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 337 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. II. w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 15. maja 1900.

L. cz. E. 231/00 (3) (4526 2—3)

Na żądanie Jacka Mańka, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya nieruchomości lwh. 421 gm. Bonów objętej, Teodora Mocko własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 2339/98 (2) (4429 2—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze II., licytacya realności lwh. 352 Kamienna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł. grunta.

Najniższa cena wynosi 33 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dodumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1563/98 (29) (4436 2—3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, reli ytacya realności objętych wyk. hip. l. 528 i 613 gm. kat. Zadubrowce.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: co do realności lwh. 528, 120 kor., co do realności lwh. 613, 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 21. kwietnia 1900.

L. 46.527 (4636 1—3)

Obwieszczenie

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Dolina - Wyżków, w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 12 czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Stryju powtórna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: 7862 k. 30 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. maja 1900.

L. cz. E. 86/00 (4) (4620 1—3)

Odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya połowy posiadłości lwh. 268 gminy Frysztak objętej, Nathana Steina własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 2600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 364/00 (6) (4402 2 3)

Na żądanie egzekwenta Błażeja Jędrzejka, odbędzie się dnia 9. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya 1/5 części realności lwh. 10 gm. Makowica, Jana Pławeckiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona została na 422 kor. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. 1059/99 (11) (4626)

Na dniu 26. czerwca 1900 godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwh. 1567 ks. gr gm. kat. Sądowa wisznia objętej.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 3000 k. 13 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 11. maja 1900.

G. Zl. E. 1367/99 (10) (4588)

Auf Betreiben der Firma F. Noë & Sohn in Troppau, findet am 26. Juni 1900 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII, die Versteigerung des Hauses in Jagielnica, Bauparcelle 245/2 nebst Bauplatzes statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2000 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1333 Kr. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastersauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufslustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.

Czortków, am 15. Mai 1900.

L. 205. (4606)

Licytacya.

Dnia 12. czerwca 1900 o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa oszczędności i kredytu przy ul. Mickiewicza publiczna licytacya, celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy budynku łaźni parowej gminy wyzn. izr. w Drohobyczu Koszta tej przebudowy wynoszą około 36.000 kor. Dotyczący plan, opis budowy, jakoteż i warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Przełożeństwa zboru izr. Oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 1000 kor. wnieść należy na ręce podpisanego przed licytacyą.

Przedsiębiorca zobowiązany będzie złożyć kaucyę w wysokości 10% sumy wylicytowanej w gotówce lub efektach.

Drohobycz, dnia 29. maja 1900.

Eliasz Feuerstein

Przełożony gminy wyzn. izr.

L. cz. E. 94/00 (5) (4567 1—3)

Na żądanie Israela Sassa, kupca w Skałacie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/4 części realności lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Skałat, a mianowicie: parc. bud. lk. 35 i domu (Nr. 444).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 975 kor., a mianowicie: część parc. bud. na 75 kor., dom zaś na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 487 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 15/98 (32 i 34) (4555 1—3)

Na żądanie gal Kasy oszczędności we Lwowie, tudzież na prośbę Wolfa Wechslera, kupca w Komarnie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Podliski część I. folwark Bobrowszczyzna lwh. 928, Podliski część II. folwark Sikorszczyzna vel Jastrzębszczyzna lwh. 929, Podliski część III. Hinkowszczyzna lwh. 930 ks gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 186.097 zł., reszta przynależności zaś na 14.316 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 133.608 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Domiceli Hinkowej i innych osób interesowanych, którym niniejszego edyktu, lub też jakiej innej później w tem postępowaniu wydanej uchwały bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyćby nie można, ustanawia się równocześnie kuratorem p. dr. Wilhelma Rosenbacha w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 457/00 (3) (4533)

Na żądanie Herzla Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 25. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 45 ks. gr. gm. kat. Stopczatów objętej, Iwana Bodnaruka Hawryły własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu ogrodzonego.

Nieruchomość t. j. jej połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 kor. przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 263 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 18. maja 1900.

L. cz. E. 248/98 (4) (4593)

Dnia 19. czerwca 1900 godz. 10½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności wyk. hip. l. 452 ks. gr. gm. kat. Kotuzów.

Wartość realności oceniono na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 70 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 1. maja 1900.

L. cz. E. V. 10/91 (26) (4599 1—3)

Dnia 23. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego, relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 904 II. gm. kat. m. Sniatyn, z przynależytościami.

Realność wyż rzeczona za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 2287/99 (4) (4590)
Na żądanie Mojżesza Reitzesa, odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności obj. lwh. 339 kg. Drohobycz Zagr. miejskie, dłużnika Józefa Milana własnej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1071 kor. 37 h.
Najniższa cena wynosi 535 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 3 . marca 1900.

L. cz. E. 116/00 (15) (4583)
Zobowiązana: Masa spadkowa ś. p. Antoniego Wyrobka.
Dnia 30. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 19, licytacya realności należących do masy spadkowej ś. p. Antoniego Wyrobka, a mianowicie: posiadłości lwh. 18 (lk. 18) gm. Bestwina i posiadłości lwh. 207 gm. Bestwina objętych, składających się z budynków gospodarczych i 50 morgów gruntu (ornego, łąki, pastwiska).
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) na 21.400 kor., b) na 9.910 kor.
Najniższa cena wynosi 2/3 w całości co do obu realności 20.880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 26. maja 1900.

L. cz. E. 96/00 (3) (4598 1—3)
Dnia 2. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 767 II. gm. kat. m. Sniatyna, z przynależytościami.
Nieruchomość tę oceniono na 1093 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 546 kor. 50 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 15 5/99 (3) (4595)
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/4 części realności lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Dulcza wielka objętej, Marcina Siębaba własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 160 kor. 74 h., przynależności zaś na 125 kor.
Najniższa cena wynosi 190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 151/00 3 (4597)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem licytacya 1/4 części realności:

	lwh. 292 kg.	Ostrów	ocenionej na 1023	kor.
realności	291 „	„	„ „ 6020	„
	347 „	„	„ „ 1200	„
	345 „	„	„ „ 5840	„
	311 „	„	„ „ 1300	„
	649 „	„	„ „ 800	„

Najniższa cena 1) 682 kor., 2) 4013 kor. 32 h., 3) 800 kor., 4) 3893 kor. 32 h., 5) 866 kor. 66 h., 6) 533 kor. 32 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Radymno, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 134/00 3 (4596)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 9 rano licytacya 20/24 części realności whl. 120 ks. gr. Radymno ocenionych na 382 kor. 12 h., 20/24 części z połowy realności whl. 121, ocenionych na 950 kor., wreszcie realności whl. 276 ocenionej na 2810 kor.
Najniższa cena 1) 254 kor. 74 h., 2) 633 kor. 32 h., 3) 1873 kor. 32 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Radymno, dnia 7. maja 1900.

Konkursa.

L. 4774. (4574 2—3)
Konkurs.
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę praktykanta policyi miejskiej w Tarnowie z adjutum w rocznej kwocie 1200 kor.
Mający chęć ubiegania się o tę posadę, winni w terminie do końca czerwca b. r. wnieść do tutejszego Magistratu podania i dołączyć dowody, iż odpowiadają następującym wymogom:
1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Ukończone 4 klasy szkoły średniej lub ukończone seminaryum naucz.
3. Egzamin na inspektora policyi ustawą przepisany, względnie zobowiązanie się do złożenia tego egzaminu w przeciągu roku.
4. Zdolność fizyczna do pracy i nienaganne prowadzenie się pod względem moralnym.
5. Obywatelstwo austryackie.
Posadę powyższą nada się zrazu tymczasowo, zaś po roku zadawalniającej służby nastąpić może ustalenie.
Magistrat miasta.
Tarnów, dnia 21. maja 1900.

L. 5699. (4630 1—3)
KONKURS.
Przy Magistracie kr. m. Kołomyi opróżnioną jest posada adjunkta budownictwa.
Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 1800 (jednego tysiąca ośmiuset) koron i 300 (trzystu) koron jako dodatek aktywalny.
Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie. Stabilizacya ta nadaje prawo do emerytury i dwóch pięcioleci po 100 zł, czyli 200 koron.
Od ubiegających się o tę posadę wymaga się kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 21. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. wzgl. ustawą z dnia 26 grudnia 1893 Nr. 193 Dz. p. p., tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.
Do podań, które wniesione być mają najdalej do końca czerwca 1900 do tutejszego Magistratu należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia.
2) dowód wymaganej kwalifikacyi.
3) Świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia.
4) Świadectwo zdrowia.
5) Dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież dowód znajomości języka niemieckiego.
Magistrat miasta.
Kołomyja, 28. maja 1900.
Witosławski.
Burmistrz.

L. 55.305/II. (4605 1—3)
Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gładyszowie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 koron.
Z poborami:
Płaca rocznych 400 kor.
Ryczałt kancelaryjny 120 kor.
Wynagrodzenie 1720 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Gorl c i z powrotem i wynagrodzenie później oznaczyć się mające za doręczanie posyłek w miejscu.
Podania należy wnieść najpóźniej do 8. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 27. maja 1900.

Upadłości.

G. Zl. S. 4/00 1 (4558 2—3)
Concursedict.
Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des nichtprotokollirten Schnittwaarenhändlers Osias Herscher in Skała a/Z bewilligt.
Der k. k. Landesgerichtsrath Josef Reichert in Borszczów wird zum Concurscommissär, Herr Hersch Lichmann in Skała a/Z zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.
Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 12 Juni 1900 Vormittags 9 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte Borszczów, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.
Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 28 Juli 1900 bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte Borszczów nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 27 August 1900 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.
Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.
Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.
Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.
Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.
Gläubiger, die nicht in Borszczów oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 28. Mai 1900.

L. cz. S. 25/98 135 (4594 2—3)
Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej firmy Kurzman & Spira w Podgórzu, a to Zygmunta Gleitzmana w kwocie 1340 kor. i Skarbu Państwa w ogólnej kwocie 35 zł 62½ ct. wyznaczam termin w biurze Nr. 1 c. k. sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 11. czerwca 1900 o 10 rano, na który ogół wierzycieli, zarządcę masy oraz krydataryuszy wzywam.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, 12. maja 1900.
C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/00 11 (4609)
Na podstawie jednomyślnego wniosku wierzycieli na audyencyi z dnia 3. maja 1900 w postępowaniu konkursowem do majątku Maurycego Schackla po myśli §. 74 ord. konk. zarządzonej stawających, zatwierdza się zamianowanego tus. uchwałą z dnia 24. kwietnia 1900 l. cz. S. 4 00 3 tymczasowego zarządcę masy konkursowej Maurycego Schenkla adwokata dr. Juliana Gertlera w Krakowie w powyższym urzędzie a zarazem mianuje się zastępcą tegoż dr. Stefana Herschthala, kandydata adwokatury w Krakowie.
O czem się interesowanych zawiadamia.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. maja 1900.

L cz. V 11/92 19 (4610)
Obwieszczenie.
W konkursie Dreisi Grossfeld kupcowej w Kołomyi wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych ażeby dnia 13 czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem jawili się w sądzie tutejszym, w biurze komisarza konkursowego Nr. 23 celem przejrzenia złożonego przez zarządcę masy rachunku końcowego i projektu końcowej repartycyi czynienia możliwych uwag i zarzutów, przeprowadzenia rozprawy nad takowymi i ustalenia roszczeń zarządcy do wynagrodzenia.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20. maja 1900.

L. cz. S. 1/98 87 (4628)
Ogłoszenie.
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Maurycego Stayera, że zarządca masy przedłożył projekt podziału tejże masy, który bądź u zarządcy masy, bądź u komisarza konkursowego przejrzany lub odpisany być może, że ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi najdalej do 9. czerwca 1900 ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego wniesione być mają i że nareszcie do rozprawy nad tymi zarzutami oraz do ostatecznego ustalenia tego projektu podziału termin na dzień 11 czerwca 1900 na godzinę 11 rano w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, w biurze Nr. 1, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym został.
Żywiec, dnia 23. maja 1900.
C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy
Ujhelyi m. p.

L. cz. S. 3/00 20 (4603 3—3)
Sprostowanie.
Audyencya likwidacyjna w konkursie Pawła Rocha, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd obwodowy
Przemyśl, 25. maja 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 769/00 4 (4589 1—3)
Hryń Buń z Wacowic umysłowo chory, kuratorem jego jest brat Michał Buń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 24. kwietnia 1900.

L. cz. P. 244/99 (4591 1—3)
Semań Dutczak uznany marnotrawcą. Kuratorem Pańko Chreptyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 29. listopada 1899.

L. cz. P. 37/00 3 (4584 1—3)

Marya Dołotko z Starych Bohorodczan uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Dmytra Lubana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 23. lutego 1900.

L. cz. L. 4/00 3 (4585 1—3)

Marya Romańczuk z Grabowca uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Hawryłę Trufana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 71/98 7 (4601 1—3)

Kuratorem umysłowo chorego Aksentego Opackiego w Zbarażu ustanowiony Mykieta Gonta ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 11. maja 1900.

L. cz. P. 83/00 1 (4602 1—3)

Katarzyna Galeszczuk z Lubianek niższych unana marnotrawczynią; kuratorem jej ustanowiono Wasyla Galeszczuka z Lubianek niższych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. 59/00 (4568 1—3)

Bazyli Leszkowicz Baczyński uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań Władysław Pukszyn Baczyński ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Staremiasto, dnia 9. kwietnia 1899.

L. cz. L. 4/00 6 (4570)

Dla umysłowo niedołężnych Wojciecha Mrowca i Magdaleny Mrowiec ze Swinnej ustanowiono kuratorem Tomasza Mrózka z Swinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 359/92 13 (4581)

Obwieszczenie.

Michał Byrwa z Odrzechowy uznany za umysłowo chorego. Kuratorem mianowany Feśko Jurczak z Odrzechowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 20. maja 1900.

L. cz. P. 29/00 3 (4617 1—3)

Anna Mokwa z Frydrychowic została uznaną za głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Kruczka z Frydrychowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 2. maja 1900.

L. cz. P. 31/00 5 (4627 1—3)

Maciej Piata z Mokrej wsi uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego. Kuratorem Jan Bodziony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 22. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 76/00 2 (4639)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 1. czasopisma „Latarnia“ z maja 1900 artykuły pod tytułem:

I) „Bieda na świecie“ od „I dla tego“ do „Chrystus“ strona 3,

II). „Święta własność prywatna“

1. od „Tak jak teraz“ do „własność prywatna“ strona 7 i 8;

2. od „Mówią“ do „nie jest“ strona 9;

3. od „A z czegóż“ do „rozumną“ strona 10 i 11.

III). „Co to jest socyalizm“ od „Najkorzystniejszym“ do „posługują“ strona 18, zawierają od I) znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 lit. a) ust. k. ad II) i III) znamiona występku z §§. 302 i 3 3 ust. k., że zakazuje się rozszerzenia tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 30. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV 297 94—99 4 (3754 3—3)

C k Sąd powiatowy Mosty wielkie ogłasza, że bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarli w Mostach wielkich dnia 11 września 1894 Anastazya z Paszkowskich Hruba; 9 października 1892 Anna z Petruszków Ciupa; 3 marca 1896 Zofia Mrozowska 2 ślubu Kiś.

Gdy miejsce pobytu powołanych z ustawy do spadków Matrony Hruba zam. Ciupa, Iwasia Ciupy, Wasyla Morozowskiego nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadków, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Giglem.

Mosty wielkie, 30. czerwca 1899.

L. 5257 (4324 3—3)

Ogłoszenie

C. k. notaryusz Bronisław Sądecki ma swoje urzędowanie z dniem 30 czerwca 1900 w Żywcu zaprzestać i dnia 1 lipca 1900 urząd notaryalny w Białej objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 16. maja 1900.

L. 5340 (4552 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Notaryusz Piotr Piela ma swoje urzędowanie z dniem 30. czerwca 1900 w Wojniczu zaprzestać i dnia 4. lipca 1900 urząd notaryalny w Andrychowie objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 23. maja 1900.

L. cz. IV 1158/96 17 (4354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział I. w Brodach zawiadamia, iż dnia 3. sierpnia 1896 zmarła w Suchowoli Chane Silberg, ur. Salz, pozostawiając testament w którym cały majątek przeznaczyła córce Beili Silberg z tem zastrzeżeniem, iż ta ostatnia ma wypłacić synowi Aronowi Silbergowi kwotę 100 zł.

Ponieważ prawa spadkowe Beili Silberg w myśl §. 120 pat. niesp. pominięte zostały, wdrożono postępowanie spadkowe na podstawie ustawy i powołano do spadku między innymi Wolfa i Peisacha Silbergów, którzy wyjechali przed kilkunastu laty do Ameryki i o których niewiadomo, czy żyją i czy żyli w chwili śmierci spadkodawczyni, a zatem czy im prawa do tego spadku przysługują.

Wobec tego wzywa się tychże Wolfa i Pejsacha Silbergów, by w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia do spadku i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Byka w Brodach.

Brody, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. III 210/97—00 (4385 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na żądanie Piotra Knutla i Michała Łuki z Białej wdrożonem zostało po myśli przepisów §§. 24 i 277 u. c. oraz §§. 6, 7, 8 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. p. p. postępowanie celem uznania Michała Knutla za zmarłego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Knutla ustanowiony został adwokat dr. Roman Krogulski w Rzeszowie.

Michał Knutel urodzony w Białej (powiat Rzeszów) dnia 20 września 1843, został według zeznania świadków Michała Pruca, Jana Pacześniaka i Michała Stawickiego z Białej, w roku 1865 do wojska asenterowany, gdzie służyć miał przy 24 batalionie strzelców. W roku 1866 miał on brać udział we wojnie pruskiej, a w szczególności w bitwie pod Königgrätzem, gdzie miał zginąć podczas potyczki w bagnach pod Skalnicą i od tego też czasu wiadomość o nim zaginęła.

Wzywa się tedy Michała Knutla, ażeby tutejszemu sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi wiadomość o sobie udzielił, jak również wzywa się wszystkich tych, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Michała Knutla wiadomość jakąś mieli, o tem kuratorowi jego, lub też sądowi a to najpóźniej do dnia 1 lipca 1901 donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu sąd tutejszy na ponowne żądanie podających przyjmie za udowodnione, iż Michał Knutel w roku 1866 w wojnie pruskiej w bitwie pod Königgrätzem zginął i za zmarłego go uzna.

Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

(4572 2—3)

Obwieszczenie.

Pp. dr. Salamon (Zygmunt) Mileński i Michał Zaderecki wpisani zostali z dniem 5. maja 1900 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. C. 17/00 2 (4587 2—3)

Przeciw Kazimierzowi Polciowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Wojciecha Polcia pozew o 500 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. czerwca 1900.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Józefa Rafę w Sędziszowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 21. kwietnia 1900.

L. Dz. hip. 528/00 (4246 2—3)

W stanie biernym dóbr Derzów część Jabłońskich wyk. hip. l. 418 ks. gr. tutejszego c. k. sądu obwodowego objętych, stanowiących własność Karola, Wandy, Sabiny Joanny i Władysława Wiktora Jabłońskich są jako na karcie ubocznej następujące wpisy uwidocznione, a w szczególności:

a) wedle poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 418, na mocy kontraktu z daty Lwów 15. stycznia 1776 wypuszcza Domicyan Wybranowski dobra Derzów czyli tychże połowę w województwie Ruskiem ziemi żydaczowskiej położone Józefowi Gromnickiemu w 3 letnią obligatoryczną posesyę, odnośnie zaś do tego,

b) wedle poz. 17 karty C. wyk. hip. l. 418, iż w roku 1784 dnia 14. kwietnia poświadcza Józef Gromnicki, że sumę 30.000 zł. pol. w pozycyi 1. widoczną od Dominika a właściwie Domicyana Wybranowskiego otrzymał, odbiór pokwitował i na wykreślenie tej sumy zezwolił, które to poświadczenie tylko prenotowane zostało,

c) wedle poz. 2 karty C wyk. hip. l. 418 intymat najwyższego Trybunału z 13. lipca 1782 względem żądanej przez Stefana Żytkiewicza egzekucyi na dobra Derzów dla zapłaty sum 1000 zł. p. i 300 zł. p. na mocy wyroku między nim a Piotrem Wybranowskim tychże dóbr właścicielem i Andrzejem Gromnickim, obligatorycznym tychże samych dóbr posessorem zapadłego,

d) wedle poz. 3 karty C. wyk. hip l. 418, zabezpieczenie na rzecz Jana Gromnickiego sumy 1000 zł. p. i to na mocy skryptu przez Piotra Wybranowskiego dnia 1 sierpnia 1867 wystawionego,

e) wedle poz. 4 karty C. wyk. hip. l. 418, iż na mocy kontraktu zastawczego z daty Lwów 17 (kwietnia) stycznia 1776 wypuszcza Piotr Wybranowski połowę dóbr Derzów Jędrzejowi Wybranowskiemu w 3 letnią dzierżawę w sumie 28.000 zł. p. a odnośnie do tego jako obciążenie uwidocznionio intromisyę do dóbr Derzów Jędrzeja Gromnickiego na mocy kontraktu obligatoryczego z dnia 14. marca 1776,

f) wedle poz. 5 karty C. whl. 418 prenotacya różnych pretensyj w stanie biernym dóbr Derzów Wybranowskich na rzecz pupilów Popielów a to na podstawie uchwały apelacyjnego trybunału z 14. listopada 1785,

g) wedle poz. C. wyk. hip. l. 418 prawo zastawu dla sumy 24 dukatów z prowizyą 6 od sta i kosztami 31 zł. p 27 gr. w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz Szymona Lewickiego, a to na podstawie uchwały sądu wekslowego z dnia 20 sierpnia 1778 we Lwowie wydanej,

h) wedle poz. 8 karty C. wyk. hip. l. 418, prenotacya prawa zastawu dla sumy 11.509 zł. p. 23 gr. w stanie biernym dóbr Derzów Dominika i Piotra Wybranowskich na rzecz pupilów śp. Jędrzeja Popiela i Konstancyi z Wybranowskich małżonków. a to wskutek polecenia c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23 marca 1787,

i) wedle poz. 9 karty C. wyk. hip. l. 418, zarządzenie c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie z 20. czerwca 1787 prenotacyi; 1. sumy 4920 zł. p. 7 gr. od Piotra Wybranowskiego należnej, 2. sumy 10.852 zł. p. na braci Piotra i Domicyana Wybranowskich zaległej w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz pupilek Teresy i Antoniny Popielów.

j) wedle poz. 10 karty C. wyk. hip. l. 418 wskutek uchwały z 27. września 1787 prenotacyi drogą kondyktu sumy 11.509 zł. p. 23 gr. z prowizyą w sumie 5000 zł. p. i kosztami 7522 zł. p. 20 gr. przeciw Dominikowi i Piotrowi Wybranowskim zapozwane w stanie biernym dóbr Derzów na rzecz Kazimierza i Teresy z Wybranowskich Konopackich, a odnośnie do tego,

k) wedle poz. 12 karty C. wyk. hip. l. 418, zawiadomienie c. k. sądu szlacheckiego w Stanisławowie z 15. listopada 1788 że sumy w poz. 10 karta C. wyk. hip. l. 418 prenotowane, a łączną kwotę 24.032 zł. p. 13 gr. wynoszące, nie są przedtem nigdzie prenotowane,

l) wedle poz. 18 karty C. wyk. hip. l. 418 odnośnie do poz. 9 karty C. wyk. hip. l. 418 przy sumach 4920 zł. p. 7 gr. i 10.852 zł. p tamże wymienionych prenotacya cesyi przez Antoninę z Popielów Jabłońską na rzecz Cypryana Jabłońskiego względem połowy z części dóbr Derzów i innej majętności dnia 19. czerwca 1805 zdziałanej, których amortyzacyi żądają właściciele rzeczonych dóbr Karol, Wanda, Sabina Joanna 2 im. i Władysław Wiktor 2 im. Jabłońscy przez pełnomocnika dr. Wilhelma Rosenbacha adwokata w Przemyślu.

Wobec tego wzywa się po myśli §. 120 powszechnej ustawy hipotecznej wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie prawa do wyżej wyszczególnionych wierzytelności hipotecznych, ażeby roszczenia swoje do dnia 17. maja 1901 roku w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na żądanie proszących amortyzacya wpisów, jakoteż odnoszących się do nich dalszych intabulacyj a zarazem tychże wykreślenie dozwolonem zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego. Senat IV.

Stryj, dnia 17. kwietnia 1900.

L. cz. T. 7/00 3 (4486 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V., w Rzeszowie ogłasza, iż na wniosek Tauby Flaumendorf z dnia 9. kwietnia 1900 wdrożonem zostało po myśli §. 10. ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20. Dz. p. p. postępowanie o ustalenie dowodu śmierci Jenty Salomon.

Kuratorem tej ostatniej ustanowiony został p. adw. dr. Wachtel w Rzeszowie.

Jenta Salomon córka Schaji i Rojzy Salomonów urodzona w Rzeszowie i tu zamieszkała, umrzeć miała według zeznań świadków na wstępie powołanych, jako dziecko mniej więcej 8-letnie na kilka miesięcy przed pożarem miasta Rzeszowa, który miał miejsce w roku 1842 i na cmentarzu żydowskim w Rzeszowie pogrzebaną została.

Wskutek jednak spalenia się przy wspomnianym pożarze ksiąg metrykalnych, dowód jej śmierci dostarczonym być nie może.

Wzywa się zatem Jentę Salomon, ażeby w ciągu 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, najpóźniej zaś do dnia 1. września 1900, sądowi tutejszemu względnie swojemu kuratorowi udzieliła o sobie wiadomości, jak niemniej wzywa się wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Jenty Salomon mieli jaką wiadomość o tem w terminie wyżej zakreślonym sądowi względnie kuratorowi nieobecnej donieśli, gdyż inaczej na ponowne żądanie podającej Tauby Flaumendorf, Jenta Salamon za zmarłą uznaną, a dzień 31. grudnia 1842 za dzień jej śmierci ustanowiony będzie.

Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 240/00 2 (4293 2—3)

Nieobecnej Scheindli Lauterbach ur. Mieses przedtem w Buczaczu przebywającej, ma być doręczoną uchwała z 20 kwietnia 1900 l. E. 240/00 2 którą dozwolono licytacyi 60/960 części realności whl. 597 gminy Brody.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Scheindli Lauterbach kuratorem adwokat dr. Wagner z Brodów będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. T. 26/00 2 (4311 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny wdraża na wniosek Iwana Nazarkiewicza z 28. kwietnia 1900 l. cz. T. 26/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 92.299 wystawionej na nazwisko „Iwaś Nazarkiewicz“ na kwotę 1703 kor 10 hal. opiewającej i wzywa posiadacza tej książeczki ażeby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej książeczkę tę tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka zostanie uznaną za umorzoną.

Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. IV. 226/97 3 (4373 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku, podaje do wiadomości, że dnia 4. czerwca 1897 zmarł Stefan Papierny w Wiśniowczyku bez rozporządzenia ostatniej woli do spadku tego powołaną jest także córka Zofia Wołoska. Sąd nie znając jej pobytu, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Iwanem Romaniszyn z Wiśniowczyka, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 15. stycznia 1900.

L. cz. C. III. 129/00 1 (4614)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Teodozemu, Benedyktowi, Jankowi, Julianie Taupaszom vel Pałpaszom wniósł Jan Zaweracz właściciel realności w Łabowcu przez adw. dr. Stubra w Nowym Sączu skargę o 460 kor. zpn.

Audyencya odbędzie się 5. czerwca 1900 godz. 9 rano, biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Bardach w Nowym Sączu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, 5. maja 1900.

L. cz. C. II. 117/00 1 (4631)

Przeciw Jędrzejowi Głogowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Agatę Ryba pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 36 ks. gr. gm. Jaworze dolne

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. czerwca 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Głogowskiego, ustanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza, adw. w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Głogowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 12. maja 1900.

L. cz. C. I. 68/00 1 (4618)

Przeciw Hryciowi Boberskiemu z Krywych ad Cisna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym z stał do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Mojżesza Zwas w Ciśnie pozew o 346 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 13. czerwca 1900 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Hrycia Boberskiego, ustanawia się p. Mikołaja Stanko w Krywych kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Boberskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 23. maja 1900.

L. cz. Firm. 203/99 st. II. 71 (4351)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Zarszynie“ w rubryce 5, że członkowie dyrekcyi Naftali Tobias i Chaim Schachne dokumentem z daty Sanok dnia 19. październik 1899 ustanowili Simona Marka, naczelnikiem kancelaryi i że tenże Simon Mark w myśl §. 49 statutów jest uprawniony w razie przeszkody jednego członka dyrekcyi tegoż zastępywać i w jego zastępstwie jako prokurzysta z drugim członkiem dyrekcyi firmę podpisywać.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. kwietnia 1900.

L. cz. firm 78 poj. I. 174 (4457)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy firmie „Kalman Goldfinger handel win w Dąbrowie“ wpisać, że właścicielką tej firmy jest Sara Goldfingerowa, którą firmę tę podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. A. 136/98 6 (4465 1—3)

Dla doręczenia z miejsca pobytu niewiadomemu Karolowi Görzowi rezolucyi w sprawie spadkowej po ś. p. Karolinie z Görzów Ganz, ustanawia się kuratorem Karo'a Krämera z Chrusna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 18 kwietnia 1900.

L. cz. 425/99 (4409)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie przeciw p. Józefowi Starostce i spół w Piotrkowicach peto 160 zł w. a z pn. ustanawia na wniosek Józefa Starostki dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Przewiendy celem doręczenia temuż uchwały tut. sąd. z dnia 14 marca 1899 l. cz. E. 190/00 1 kuratorem p. adw. dr. Alberta Agatsteina w Tuchowie i temuż uchwałę przeznaczoną dla Jana Przewiendy doręcza.

Tuchów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. Firm. 50/00 st. I 68 (4387)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Wesołej“, że walne zgromadzenie członków towarzystwa „spółkowa kasa oszczędności i pożyczek we Wesołej“ odbyte dnia 10. stycznia 1900 uchwaliło zmianę statutów w myśl której stowarzyszenie to pozostaje nadal pod firmą „spółka oszczędności i pożyczek we Wesołej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że siedziba tegoż stowarzyszenia pozostaje nadal gmina Wesoła, a okręg spółki stanowią gminy Wesoła i Baryczy i że zakres działania stowarzyszenia i sposób ogłoszenia pozostają nie zmienione, dalej, że na tem walnem zgromadzeniu dokonano wyboru członków zarządu i wybrano:

1. ks. Walentego Mączkę, proboszcza we Wesołej przełożonym zarządu.
2. Jana Częczek gospodarza we Wesołej zastępcą przełożonego zarządu a członkami zarządu,
3. Walentego Sękowskiego, gospodarza we Wesołej,
4. Jana Kudły gospodarza we Wesołej,
5. Antoniego Sowę gospodarza we Wesołej,
6. Jana Chyłek gospodarza w Baryczy i
7. Łukasza Domaradzkiego, gospodarza w Baryczy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. kwietnia 1900.

L. cz. A. 89/00 1 (4400)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach oddział I. wzywa nieobecnego Piotra Micherdę, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po śp. Błażeju Micherdzie dnia 14 stycznia 1900 w Porąbce z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił, ileże inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Fabią z Porąbki przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 9. maja 1900.

L. cz. Firm. 605 stow. II 201 (4448)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Zubrzy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 7 kwietnia 1900, wpisaną w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedziba jest w Zubrzy, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 1 sierpnia 1899, celem spółki jest wpływać na podniesienie dobrobytu członków pod względem moralnym i materyalnym za pomocą środków następujących:

a) przez podawanie im sposobności do bezpiecznej i pożytecznej lokacyi zaoszczędzonej gotówki za odpowiednim jej oprocentowaniem;

b) popieraniem rozwoju ich gospodarstwa przez wydzierżawianie większych obszarów gruntów na wspólny rachunek na to, ażeby je członkom spółki poddzierżawiać częściowo,

c) dopomagać im do rozmaitych innych przedsięwzięć, mogących podnieść ich dochody z gospodarstwa przez postępowe ulepszenia w uprawie roli, podniesienie chowu zwierząt domowych, rozwinięcie gospodarstwa nabiałowego itp.

d) przez zaciąganie na wspólny rachunek pożyczek na rzecz przedsiębiorstw spółki tudzież udzielanie kredytu członkom spółki na ich potrzeby za odpowiedniem ubezpieczeniem.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, dyrektorami na przeciąg trzech lat wybrani zostali: dr. Jan Kanty Steczkowski dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności, Jan Smolnicki i Franciszek Semp gospodarze w Zubrzy, zaś zastępcami członków dyrekcyi Mikołaj Niedzwiecki leśniczy w Zubrzy i Teofil Merunowicz sekretarz Rady powiatowej we Lwowie którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora pod brzmieniem firmy własnoręczny swój podpis położą i ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w czasopiśmie „Niedziela“.

Odpowiedzialność członków jest ograniczona w ten sposób, że za zobowiązania spółki odpowiadają członkowie do trzechkrotnej wysokości swych udziałów.

Udział pojedynczy członka wynosi 10 koron.

Lwów, 10. kwietnia 1900.

L. cz. D. h. 1100/99 (4408 1—3)

Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Rifkę Weiss, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z 23 czerwca 1899 l. hp. 1100/99 o wpis prawa własności połowy realności lwh. 397 w Pomoniętach na rzecz Benjamina Wirklich kuratorowi dr. Pawlikowskiemu w Rohatynie doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 21. marca 1900.

L. cz. A. 47/00 3 (4406 1—3)

Oświęcimski Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Guzikową aby do spadku po Bronisławie Sikorzance dnia 11 stycznia 1900 ab intestato w Polance wielkiej zmarłej w czasokresie jednego roku się oświadczyła w przeciwnym razie spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i jej kuratorem Pawłem Sikorą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 27. kwietnia 1900.

L. cz. E. III. 714/00 1 (4475)

Nieobjętej masie spadkowej śp. Jędrzeja Kudlewicza, w toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie sprawie Schabsy Licermanna przeciwko Katarzynie Kudlewicz i powyższej masie mają być doręczone uchwały z dnia 9. kwietnia 1900 l. cz. E. III. 714/00 1 i E. III. 715/00 1 któremi dozwolono przymusowego zarządu realności lwh. 203/IV. we Lwowie i egzekucyi na ruchomości.

Dla pomienionej masy ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Władysława Dułęby, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 807/900.

Ogłoszenie.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie posady asystenta technicznego przy kierownictwie warsztatów w szkole rzemiosł Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Obowiązkiem asystenta technicznego przy kierowniku warsztatów będzie przedewszystkiem pomoc w kierowaniu i uczeniu rysunków zawodowych, a przytem prowadzenie rysunku geometrycznego i nauki geometryi wykreślnej w szkole rzemiosł.

Posada ta, do której przywiązaną jest płaca roczna 1200 koron, wikt, mieszkanie i opał, jest do objęcia z dniem 1 września b. r.

Wymagane są studya politechniczne wydziału budowy machin, oraz przynajmniej pierwszy z dobrym postępem złożony egzamin państwowy.

Pragnący ubiegać się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania na ręce Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie (gmach teatralny) **do 15 lipca b. r. najpóźniej.**

We Lwowie, dnia 27 maja 1900.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

Hr. Skarbek m. p.

L. 271.

Konkurs.

Na posadę urzędnika w Towarzystwie zaliczkowem w Dąbrowie z płacą roczną 1600 kor. pod następującymi warunkami:

a) nieprzekroczony 40 rok życia;
b) odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza rządowego;
c) egzamin z rachunkowości kupieckiej;
d) nienaganny przebieg życia;
e) kaucya w wysokości pobieranej rocznej płacy;
f) termin konkursu do 16. czerwca b. r.

Odnośne podania wnosić należy na ręce prezesa Rady nadzorczej ks. kan. Ludwika Kozika w Dąbrowie.

Dąbrowa, 31. maja 1900.

Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie.

Zaproszenie.

W myśl §. 25 statutów odbędzie się w sobotę, dnia 9. czerwca 1900 r. o godz. 6 po południu pod l. 13 przy ulicy Teatralnej na pierwszem piętrze w sali 13 i 14

Walne Zgromadzenie

członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej, Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1899.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z zamknięcia rachunku i bilansu za rok 1899 i wniosek na udzielenie absolutoryum.
4. Uchwała względem rozdziału czystego zysku.
5. Uchwała budżetu na rok 1900.
6. Wybór 5 członków Dyrekcyi na trzy lata i trzech zastępców na jeden rok. Do Rady nadzorczej wybór trzech członków na trzy lata i dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunek mogą być przejrzane przez członków w biurze Stowarzyszenia (Skarbkowska 5).

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów, dnia 26. maja 1900.

Edmund Aleksander Lewandowski, członek Dyrekcyi. **Karol Gracka,** Prezes.

Zaproszenie.

W poniedziałek, dnia 18. czerwca 1900 o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej (ratusz II. piętro)

Walne Zgromadzenie

członków Pierwszego galic. i W. Ks. Krak. Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. i k. armii we Lwowie, z poręką ograniczoną w sądzie zapisaną.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1899
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1899, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i rozdział zysków.
4. Zmiana pośrednictwa w dostawach.
5. Wybór 7 członków do Rady nadzorczej.
6. Wybór 5 członków do Komisyi kontrolującej.
7. Zatwierdzenie 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 30. maja 1900.

Rada nadzorcza Pierwszego galic. i W. Ks. Krak. Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. i k. armii, z ograniczoną poręką w sądzie zapisanego.

Juliusz Starkel, sekretarz. **Stanisław Niemczynowski,** prezes.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18

od 6-tej zrana do 10-tej wieczór

Właściciel CHARLES LOISSET.

Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)

Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.

Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.

Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Za 2 zł. przerabia najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr. poleca specyalna pracownia kołder i materaców **Józefa Schustera,** Lwów, ul Kopernika l. 5

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł Gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki, Lwów, ul. Akademicka l. 26.

Teatralna 10, II. piętro.
Od 1 czerwca jest do wynajęcia pokój z przedpokojem zdatny na kancelaryę lub biuro.

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (z kolcami co 6 centimetrów) po zł. cztery za 100 metrów (przy większym odbiorze dodaję skóbelki do umocowania). Siatka druciana lakierowana do osłony okien po zł. 1 za metr kwadr.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi o pomoc. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

PIGUŁKI BLANCARD'A
NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU
Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**
Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich Fundacyi St. hr. Skarbka w Drohowyżu, p. Mikołajów nad Dniestrem, ogłasza konkurs na następujące posady z terminem 1 lipca b. r. Podanie należycie udokumentowane z dołączeniem dokładnego „curriculum vitae“ wnoszą kandydaci do Dyrekcyi. Świadectwa moralności, wydane przez urząd gminny, muszą być potwierdzone ze strony urzędu parafialnego.

1. Na posadę ochmistrza-wychowawcy (dla młodzieży od 7—18 lat wieku) z wykształceniem i kwalifikacyą pedagogiczną. Pobory wynoszą: 1600 koron, pomieszkanie kawalerskie, pięciolecia i prawo do emerytury w razie stabilizacyi.
2. Na posadę inspicyenta (pomocnika ochmistrza) z płacą 800 koron i kawalerskiem pomieszkaniem. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy udowodnią kwalifikacyę do udzielania muzyki instrumentalnej.
3. Na posady dwóch starszych dozorców z płacą po 700 koron.
4. Na posady dwóch młodszych dozorców z płacą po 650 koron.
5. Na posady dwóch młodszych dozorców z płacą po 582 koron.

Opał i światło przynależy do wszystkich posad — dozorcy mieszkają w sypialniach z wychowankami.

Wykształcenie ogólne inspicyenta i starszych dozorców powinno odpowiadać inteligencyi i wykształceniu wychowawcy i przodownika dla młodzieży, która po ukończeniu VI-klasowej szkoły ludowej, kończy 4-letni kurs „szkoły rzemiosł“ — kandydaci, którzy mówią językiem niemieckim i odbyli służbę wojskową nienagannie, mają pierwszeństwo.

W Drohowyżu, dnia 27 maja 1900.

BASEN

(Pływalnia)

urządzony według wszelkich reguł balneologicznych z odpływającą ciągle wodą, stosownie ogrzaną

otwarty został

w piątek dnia 1. czerwca

W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM ŚWIĘTEJ ANNY

przy ulicy Akademickiej 10.

Dla panów basen otwarty codziennie od godz. 6 do 9 rano i od godz. 12 w południe do godz. 9 wieczorem. — W niedziele i święta od godziny 6 rano do 3 po południu.

Dla pań tylko w dnie powszednie od godziny 9 rano do godziny pół do 12 w południe.

Kąpiel w basenie wraz z bielizną kosztuje **25** ct., abonament na 10 kąpieli z bielizną **2** zł.

Nauki pływania udziela nauczyciel egzaminowany. Lekcya pływania kosztuje 50 ct. (oprócz biletu do basenu), zaś 10 lekcyj w abonamencie z wolnym wstępem do basenu 6 zł.

Nauka pływania dla panów odbywa się codziennie od godz. 6 rano do 9 rano, dla pań od godz. 9 do pół 12 w południe.

W niedzielę i święta basen otwarty od godz. 6 rano do 8 wieczorem.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	, kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.96
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	10·8
Mocca arabska arom	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

W BRZUCHOWICACH
są parcele budowlane i wille do sprzedania lub wynajęcia.
Bliższa wiadomość w magazynie „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Trzecie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego

odbędzie się we czwartek, dnia 21 czerwca 1900 o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń c. k. uprzyw. Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Wiedeń I., Am Hof Nr. 6.

Przedmioty obrad są:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za r. 1899.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Powzięcie uchwały co do zakresu działania.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Ustanowienie wynagrodzenia dla Wydziału rewizyjnego.
6. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1900.

Panowie Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania (Art. 27 statutów), którzy chcą wziąć udział w walnem Zgromadzeniu, zechcą akcye swe wraz z kuponami, stosownie do art. 28 statutów, najpóźniej dnia 13 czerwca b. r. jako końcowy termin statutowy przy likwidaturze c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu deponować.

Wiedeń, w czerwcu 1900.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.